Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 134. — ROK XL.

PIĄTEK

19 MAJA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Niekonsekwencja.

Gdy czyta się środowe wielkie przemówienie kanclerza Rzeszy niemieckiej, wygłoszone na specjalnie zwołanem w tym celu posiedzeniu Reichstagu, trudno się oprzeć uczuciu pewnego rozczarowania. Bardzo często ma się wrażenie, że to przemawia nie Adolf Hitler, twórca ruchu socjalistyczno-narodowego, który porwał całe Niemcy; nie wielki trybun i demagog, zapowiadający nie tylko wewnętrzną przebudowę Niemiec, ale również daleko sięgające zmiany w stosunkach międzynarodowych, lecz mąż stanu, polityk starej szkoły, umiejący panować nad nerwami i uczuciami i nie zdradzający swych istotnych planów i zamierzeń. Nawet ta część przemówienia Hitlera, w której atakował Traktat Wersalski i domagał się równouprawnienia Niemiec w dziedzinie zbrojeń, utrzymana była naogół w tonie wywodów zmarłego Stresemanna i innych ministrów niemieckich, szczerych czy udanych zwolenników polityki Locarna. Z toku całego przemówienia, ze sposobu argumentacji widać, że Hitler z całą świadomością i konsekwencją unikał tym razem wszelkich momentów zadrażniających. Trzymał na wodzy swój temperament i nawet najdrażliwszym kwestjom starał się nadać formy zupełnie poprawne. O tem jego pojednawczem stanowisku zadecydowało z jednej strony tkwiące w nim głęboko poczucie odpowiedzialności, z drugiej — niezwykle trudna sytuacja Niemiec na terenie międzynarodowym, zupełne ich odosobnienie i zdecydowanie nieprzyjazne dla nich nastroje.

W tej chwili mniej nas obchodzi stanowisko „trzeciej Rzeszy", uosabiającej się w Hitlerze i hitleryzmie, w stosunku do Traktatu Wersalskiego i do zagadnienia rozbrojenia. W tem, co mówił kanclerz we środę, nie było nic takiego, czegobyśmy nie słyszeli poprzednio i to wielokrotnie. Bardziej interesującem w przemówieniu Hitlera było wyjaśnienie i oświetlenie jego krytycznego stanowiska wobec traktatów pokojowych, które, zdaniem jego, nie zdołały rozwiązać żadnego z istniejących problemów. Traktaty te jakoby całkowicie zawiodły zarówno pod względem prawnym, jak i narodowym i gospodarczym. To, co na ten temat mówił kanclerz Rzeszy, było i ciekawe i niezbyt... konsekwentne.

Przyznaje Hitler, że najwyższem przykazaniem konferencji pokojowej było stworzenie takiego nowego układu państw europejskich, któryby w możliwie największym zakresie realizował zasadę, że całość narodu winna się pokrywać z całością państwa. Nie przeczy, że im bardziej ta zasada weszłaby w życie, tembardziej możnaby przez to usunąć ze świata wiele przyczyn, powodujących zbrojne zatargi. Gdyby ten cel konferencja pokojowa osiągnęła, to wielkie ofiary wojny byłyby usprawiedliwione. Tymczasem, według Hitlera, zadania tego nie dokonano i wskutek tego traktaty pokojowe noszą zarodek nowych konfliktów.

Hitler nie precyzował bliżej, jakie to państwa ma przedewszystkiem na myśli, ale można się domyślać, że w swych rozważaniach brał głównie pod uwagę ustalone przez Traktat Wersalski granice polsko-niemieckie. O tych granicach mówi się ciągle, że są one jakoby niezmiernie krzywdzące dla Niemiec, bo pozostawiają poza niemi znaczny odsetek ludności niemieckiej. Jest to oczywista przesada, której przeczy nie tylko statystyka, ale także szereg faktów, poprzedzających ustalenie tych granic, jak plebiscyty na Śląsku i na Mazurach. Świadczą one, że wszędzie, gdzie istniały wątpliwości co do stosunków narodowych, konferencja pokojowa uciekała się do jedynego, najbardziej pewnego w tej sytuacji środka: do poznania woli ludności i liczyła się z nią nawet w tych wypadkach, gdy było wiadome, że nie mogła się ona ujawnić z całą swobodą. Na Śląsku zaś odbył się, poza zwykłym plebiscytem, inny, bardziej przekonywujący: powstanie ludności, która w długich i krwawych walkach manifestowała swą wolę połączenia się z Polską. Co do Pomorza, to nawet stronnicze statystyki niemieckie stwierdzają, że ludność tej dzielnicy w olbrzymiej swej większości jest polską, a więc kwestja, do kogo powinien ten kraj należeć, nawet ze stanowiska wywodów kanclerza, nie powinna nasuwać żadnych wątpliwości: Kraj o ludności polskiej musi należeć do Polski. Ta zasada, że całość narodu winna się pokrywać z całością państwa, zrealizowana została całkowicie!

Bardzo możliwe, że Hitler, mówiąc o państwach narodowych, miał także na myśli przyłączenie Austrji do Niemiec, stanowiące jeden z najbardziej zasadniczych postulatów polityki niemieckiej. Ale i to żądanie nie da się logicznie uzasadnić: Austrja była przed wojną państwem niezależnem, więc byłoby nonsensem ze strony konferencji pokojowej zupełne jej wykreślenie z listy państw europejskich na korzyść zwyciężonych Niemiec. Jeżeli zaś chodzi o obecne nastroje w Austrji, to również nie świadczą one o popularności tam anschlussu. Niezbyt miłe przygody ministrów niemieckich są tego najlepszym dowodem.

Co było zupełnem novum w przemówieniu kanclerza — to niejako oficjalne stwierdzenie, że dążenie do „przerobienia" Polaków na Niemców jest zupełnie obce mentalności nowych Niemiec. Oświadczenie to mniejszość polska w Niemczech przyjmie z pewnością z całem uznaniem i oczekiwać będzie z niecierpliwością na jego realizację. O tem możemy pisać z zupełnym spokojem, gdyż tendencja „przerobienia" Niemców na Polaków niema w Polsce żadnego zastosowania. Możemy pod tym względem powołać się na świetnie rozbudowane szkolnictwo niemieckie i na całkowitą swobodę mniejszości niemieckiej w dziedzinie kulturalnej i społecznej. Gdyby za oświadczeniem kanclerza nie poszły czyny, bylibyśmy zmuszeni zarzucić mu niekonsekwencje.

Są pewne prawdy historyczne, których nic zmienić nie zdoła. Polska jest i pozostanie sąsiadem Niemiec i z tem obie strony liczyć się muszą. Nakłada to na nie specjalne obowiązki, wśród których unikanie wzajemnych zadrażnień, mogących doprowadzić do ostrych konfliktów, wysuwa się na plan pierwszy. Świadomość tego w Polsce jest powszechna i ujawnia się nie tylko w stanowisku opinji, ale i w polityce rządu. W Polsce już oddawna zdajemy sobie wszyscy sprawę, że „nowa wojna europejska nie potrafiłaby na miejsce dzisiejszego niezadawalającego stanu dać coś lepszego"; jesteśmy tu również przekonani, że „wybuch takiego szaleństwa musiałby doprowadzić do załamania się dzisiejszych stosunków i państw". To, co u nas jest zdobyczą powszechną, w Niemczech jeszcze, niestety, zbyt słabo dociera do świadomości publicznej. Może ostatnie przemówienie kanclerza dokona tego w niej zwrotu. Cieszylibyśmy się z tego niezmiernie, jak również bylibyśmy bardzo radzi, aby i polityka rządu niemieckiego szła po linji oświadczenia kanclerza. Jest to sprawa tak zasadniczej wagi, że wszelkie niekonsekwencje w tym względzie nie tylko osłabiłyby siłę wywodów kanclerza, ale, ponadto, mogłyby mieć bardzo niepokojące następstwa. Narazie jednak te niekonsekwencje właśnie z takiemi możliwemi następstwami istnieją. Okupacja Gdańska przez hitlerowców, dokonana przez nich wbrew obowiązującym traktatom, nasuwa w tym względzie dosyć pesymistyczne refleksje.

A. D.

Mowę Hitlera przyjęto z ulgą i niedowierzaniem.

Francja oczekuje ustępstw w Genewie.

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi, że przemówienie Hitlera przyjęte zostało z rezerwą, lecz nie nieżyczliwie. Koła kompetentne odnosiłyby się do tego przemówienia **przychylnie, gdyby było pewne, że jest ono prawdziwym wyrazem dążeń Niemiec.** Narazie koła te oczekują rezultatu dalszych obrad w **Genewie,** aby określić swe stanowisko. Naogół podkreśla się **ton pojednawczy,** w którym Hitler podtrzymywał **żądania** przedstawione przez **Nadolnego w Genewie.** Oświadczenia te nie dowodzą zaniechania istotnych celów polityki niemieckiej, lecz świadczą o całkowitym zwrocie w metodach postępowania i zdają się przywracać Rzeszę na **drogę normalnych dyskusyj dyplomatycznych.** Podkreśla się również zręczność, z jaką Hitler rozwinął swą argumentację, aby odzyskać w Anglji i Stanach Zjednoczonych poparcie, utracone w związku z ostatniemi wypadkami. Wreszcie z **pewnem uczuciem ulgi** przyjęte zostało do wiadomości oświadczenie, dotyczące Traktatu Wersalskiego. Powstaje jednak pytanie, w jaki sposób rząd berliński zdoła uzgodnić swe umiarkowane stanowisko z wytężoną propagandą przeciwko Traktatowi, która **doprowadziła go do władzy.**

Jedna mowa nie przywróci zaufania.

Londyn 18. 5. (PAT). Prasa angielska **korzystnie, ale z rezerwą** ocenia wystąpienie Hitlera. Reżyser i demagog — stwierdza **„Times"** — po raz pierwszy ujawnił

przebłyski zdolności męża stanu.

Dotychczas wszystkie przemówienia Hitlera i innych przywódców obecnego reżimu niemieckiego przeznaczone były dla konsumcji wewnętrznej. Wczoraj po raz pierwszy **świadomie zwrócono się do audytorjum światowego.** Aczkolwiek niektóre ustępy przemówienia kanclerza nie ujdą krytyce, to jednak inne stanowić mogą podstawę do dalszych rokowań w Genewie. Wystąpienie Papena, artykuł Neuratha, oraz **własna przeszłość Hitlera** nakazują — zdaniem **„Timesa"** — ostrożność.

„Morning Post" pisze: Po mowie Papena oczekiwaliśmy, że będziemy pożarci żywcem. **Przemówienie Hitlera wnosi przeto przyjemną ulgę.** Dziennik podkreśla, że niewątpliwie orędzie z Białego Domu a **także** mocne słowa lorda Hailshama, jak również współdziałanie francusko-brytyjskie wywołały ten efekt, ale nawet gdyby Hitler posiadał najlepszą wolę, to **pozostaje mu jeszcze przekonać świat, że może ona opanować burzę, jaką rozpętał.** Widząc Niemcy w stanie ducha, który sprawia wrażenie militaryzmu, jesteśmy **pełni** wdzięczności, że

posiadamy flotę brytyjską,

dzielącą nas od tego ducha bardziej zagrażającego pokojowi, aniżeli zbrojenia.

„Daily Telegraph" podkreśla, że Hitler przemówił, jako odpowiedzialny mąż stanu, gdy stanowczo potępił wojnę. Jeśli chodzi o słowa i zapewnienia, nie można było tego zrobić lepiej, ale **obecnie**

pozostaje wykonanie w Genewie.

Po wszystkiem co zaszło, wczorajsza deklaracja Hitlera musi być — zdaniem dziennika — **przyjęta ostrożnie. Jedna mowa nie przywróci całkowicie utraconego zaufania.**

„Daily Herald" również aprobuje mowę Hitlera, ale stwierdza — podobnie, jak i inne pisma — że **jedyną trudność stanowi przeszłość Hitlera.** Dziennik obawia się, że cała mowa **jest tylko zasłoną z dymu.**

„News Chronicle" podkreśla, że obecnie **uwaga kieruje się na Genewę,** gdzie wartości zapewnień Hitlera zostaną wypróbowane pod względem **podporządkowania** się Niemiec **powszechnej kontroli zbrojeń.**

OPINJA AMERYKI.

Waszyngton, 18 maja. Amerykańskie koła polityczne oceniają deklarację Hitlera jako **wystąpienie umiarkowane,** które może ułatwić osiągnięcie kompromisów w ważnych zagadnieniach międzynarodowych. Niektóre dzienniki amerykańskie wskazują na sprzeczność, jaka **istnieje między mową Hitlera a niedawnemi przemówieniami v. Papena i v. Neuratha.**

Zjazd 600 działaczy gospodarczych.

Warszawa, 18. 5. (PAT.) Dzisiaj przedpołudniem nastąpiło otwarcie zjazdu działaczy gospodarczych i społecznych, zorganizowanego staraniem BBWR. W sali Doliny Szwajcarskiej przy ul. Szopena zebrali się działacze z całego kraju **w liczbie około 600 osób.** Na zjeździe obecni byli: członkowie rządu z p. prezesem rady ministrów **Jędrzejewiczem** na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu i i.

O godz. 10.40 na zjazd przybył Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego.

Zjazd zagaił przemówieniem prez. **Sławek,** poczem imieniem rządu przemówił p. premjer **Jędrzejewicz.** Zkolei dłuższy referat o zasadniczych wytycznych prac gospodarczych rządu wygłosił podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów **Tad. Lechnicki.** (Streszczenie tego przemówienia podajemy na str. 2-giej. — Uw. Red.)

Warszawa, (PAT.) Po referacie podsekretarza stanu Lechnickiego wygłosił referat b. minister Ig. **Matuszewski,** na temat „Gospodarstwo polskie na tle sytuacji światowej". Następnie wygłosił referat wiceprez. BGK. p. **Stefan Starzyński** na temat **„Zagadnienia finansowo-gospodarcze w terenie".**

Po referacie wiceprez. Starzyńskiego nastąpiło powołanie komisyj i sekcyj zjazdowych oraz ich przewodniczących. Po przerwie obiadowej rozpoczęły się posiedzenia poszczególnych komisyj.

O czem piszą inni?..

Oświadczenie Roosevelta.

Prasa polska przyjęła enuncjację Roosevelta przychylnie, częściowo nawet entuzjastycznie.

„Ludzkość — zapewnia „Czas" — przyjmie z wdzięcznością to piękne oświadczenie, które na tle „egoistycznej i krótkowzrocznej" polityki niektórych państw europejskich nabiera specjalnego blasku. W ogólnym zamęcie panującym obecnie na horyzoncie polityki europejskiej orędzie Roosevelta rzuca potężny promień światła i wskazuje ludzkości drogę do opamiętania. A wskazuje ją realnie przez gotowość wyrzeczenia się broni zaczepnej i przez imperatywne wezwanie do paktów o nieagresji. Polska z tem większem zadowoleniem przyjmie wskazania prezydenta Roosevelta, ponieważ już od wielu lat na drogę przez niego wytkniętą wstąpiła".

Czas, lecz nie w cudzysłowie, pokaże, czy ta entuzjastyczna ocena była usprawiedliwiona.

„Państwo" sanacyjne.

„Gazeta Polska" podaje dosłowny tekst uchwał przyjętych przez kongres „Legjonu Młodych" w Poznaniu. Są one bardzo znamienne. Oto kilka z nich:

„Kongres stwierdza, że na wychowawców w szkole powinni być powoływani tylko **zdecydowani państwowcy.** W okresie przejściowym warunek ten musi objąć przynajmniej nauczycieli języka polskiego i historji.

Szkolnictwo winno być na wszystkich odcinkach prowadzone **wyłącznie przez Państwo**, a w okresie przejściowym winno być przynajmniej całkowicie podporządkowane Państwu.

Legjon Młodych dąży do stworzenia pionu kulturalnego ucznia przez **zespolenie w całość organiczną elementów materjalistycznych i idealistycznych.**

Kongres Legjonu Młodych stwierdza, że Związek Strzelecki winien być uznany za jedyną organizację P. W., przygotowującą ogół obywateli do obrony kraju. Stwierdzając, że prace wojskowe Legjonu Młodych z całkowitem zaufaniem powierza ze swej strony bratniemu Związkowi Strzeleckiemu. Kongres uznaje, że teren wychowania obywatelskiego i państwowego w ruchu strzeleckim winien należeć wyłącznie do Legjonu Młodych i pragnie znaleźć w Związku Strzeleckim zrozumienie dla powyższej tezy".

Jest to — jak widać — zupełnie wyraźna tendencja do pochłonięcia wszystkiego przez „państwo", t. j. w tym wypadku przez sanację.

Nowa partja sanacyjna.

„Kurjer Wileński" przytacza również ciekawe dane z tego kongresu. Twierdzi, że „Legjon Młodych" nie jest komunistycznym, jest zaś

„ruchem radykalnej części młodzieży, stojącej na gruncie państwowym".

A co do przyszłości, to takie w „Kurjerze Wileńskim" znajdujemy przewidywania.

„Pierwszy okres organizacji „Legjonu Młodych" — pisze — obejmuje tereny akademickie, drugi — inteligencję pracującą wogóle, przyszły etap według postanowień III. Kongresu obejmie ludzi pracy w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc również **robotników i włościan**".

Zanosi się więc na powstanie nowego stronnictwa sanacyjnego. Sądząc z rezolucyj kongresu byłoby ono podobne do hitleryzmu. Łączy je z nim: potępienie parlamentaryzmu, syndykalizm, monopolizacja „państwowości".

Pokrzywa jedynem pożywieniem.

„Gazeta Gospodarcza" podaje zastraszające wieści o stanie aprowizacji ludności wiejskiej (!).

„W powiecie mińsko-mazowieckim znaczny odsetek dzieci przychodzi do szkoły na czczo bez śniadania, a większość dziatwy nie przynosi z sobą kawałeczka chleba. W województwach północno-wschodnich głodowanie ludności w wielu okolicach jest dosyć pospolitem zjawiskiem, a pokrzywa i lebioda na przednówku w wielu chatach bywa zwykłem, a nieraz jedynem pożywieniem".

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Nowa koalicja państw bałkańskich.

Prasa niemiecka przynosi ciekawą wiadomość, jakoby się w ostatnim czasie dokonało zbliżenie **czterech państw bałkańskich: Bułgarji, Grecji, Turcji i Albanji.** O ile ta wiadomość jest prawdziwą, niewiadomo. Trzeba ją jednak uznać za bardzo prawdopodobną, a koalicję tych czterech państw za możliwą.

Stosunki na półwyspie bałkańskim są — jak wiadomo — nie szczególne z punktu widzenia współżycia państw bałkańskich między sobą. „Kwestja macedońska" ciągle jeszcze nie jest rozwiązana i stanowi kość niezgody między Bułgarją a Jugosławją. Raz wraz powtarzają się graniczne konflikty między temi dwoma państwami i wytwarzają chroniczny stan zapalny, który się udziela sąsiadom.

I drugi jeszcze — ale już zewnętrzny — czynnik mąci wytrwale współżycie państw bałkańskich z sobą. Jest nim — państwo włoskie. Ekspanzja włoska na Bałkan spotkała się z naturalną przeszkodą w postaci Jugosławji, która — ani rusz — nie daje się zepchnąć z wybrzeży morskich i również wytrwale broni swojego stanu posiadania.

Dwa te czynniki rozbiły Bałkan, a obecnie prowadzą do powstania dwóch bałkańskich bloków państwowych. Jednym z nich jest istniejąca już i działająca „Mała Ententa", do której poza Czechosłowacją należą dwa państwa wciągnięte w wir bałkańskiej polityki: Rumunja i Jugosławja. Drugim ma być tworząca się już — jeśli wierzyć prasie niemieckiej — koalicja czterech państw: Bułgarji, Grecji Turcji i Albanji.

Tworzenie tej nowej koalicji jest **odpowiedzią na zacieśnienie związków między państwami Małej Ententy,** która się dokonała w Genewie przed paroma tygodniami. Nowa koalicja tworzy się jednak powoli i nie bez trudności, z których najważniejszą jest zadawniony **antagonizm Bułgarji i Grecji.** Ostatnio jednak zaznaczyło się znaczne polepszenie stosunków między temi dwoma państwami. Mamy na myśli przyjacielskie deklaracje Muszanowa bułgarskiego i Tsaldarisa greckiego, następnie powstanie izb handlowych bułgarsko-greckich w Sofji i w Atenach, wreszcie konferencje Muszanowa i Maksimosa w Genewie. Porozumienie grecko-bułgarskie poszło podobno tem łatwiej oraz, że w Atenach nastąpiła zmiana rządu, i Venizelos, znany ze swoich francuskich i antyniemieckich sympatyj, znalazł się w opozycji. **Grecja miała się zobowiązać do zapewnienia Bułgarji dostępu do Morza Egiejskiego**

Są to wszystko dotąd pogłoski. Pogłoski wdruk bardzo prawdopodobne. Koalicja tych państw leży w granicach możliwości i idzie po linji przedewszystkiem interesów włoskich.

Tak więc i w tej stronie Europy zaczyna się powrót do przedwojennych „sojuszów. I to jest pierwsza uwaga, którą wywołuje niemiecka wiadomość o koalicji bałkańskiej... Druga uwaga dotyczy charakteru tej nowej koalicji. Nowa koalicja ma wyraźne oblicze. Jest tworem, a przynajmniej inspiracją Mussoliniego, i w jego planach ma tę samą rolę odegrać, którą odgrywa Mała Ententa o polityce europejskiej Francji. Poza tem — rzecz jasna — nie może być koalicja obca germanofilskim prądom. Jest to prosta konsekwencja tego faktu, że rzecz się dokonuje przy udziale Włoch. Dlatego niemiecka wiadomość nie może być dla Polski obojętną. **W. Z.**

P. podsekretarz stanu Lechnicki o kryzysie.

PRZEMÓWIENIE NA ZJEŹDZIE DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH BE BE.

Najważniejszą mową, wygłoszoną na zwołanym przez Be Be zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych, była mowa p. Tadeusza Lechnickiego. Podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, uważany za kierownika polityki gospodarczej rządu, był najbardziej powołany do oświetlenia planów rządu w zakresie gospodarczym.

P. podsekretarz Lechnicki mówił o całem siedmioleciu „pomajowem". 1926—1933. Najpierw mówił o okresie dobrej konjunktury, to znaczy o latach 1926—1930. Otóż zdaniem p. Lechnickiego te lata „niezależnie od ewentualnych błędów, przeoczeń czy niedociągnięć" były okresem „wielkich i pozytywnych dokonań gospodarczych".

„Polskie gospodarstwo — mówił p. Lechnicki — i polska polityka gospodarcza mogą być zaliczone do tych, które **najmniej poczyniły błędów,** osiągając równocześnie wiele rezultatów trwałych i wartościowych".

Jedynie w pewnych inwestycjach komunalnych oraz „być może" w niektórych inwestycjach instytucyj ubezpieczeń socjalnych nie zachowano należytego umiaru.

Także **zarzut etatyzmu** uważa p. Lechnicki za niesłuszny. Państwo utrzymało swój udział w przedsiębiorstwach będących własnością skarbu b. zaborców, a pozatem „poważne zaangażowania" widzimy jedynie w przemyśle **chemicznym** (Mościce, Grodzisk, Zgierz), oraz **w wytwórniach wojskowych.**

Okres ingerencji państwa jako przedsiębiorcy jest „już raczej zamknięty".

Przeszedłszy do drugiego okresu, do lat kryzysowych, p. podsekretarz Lechnicki wskazywał, że naczelnem hasłem rządu było **utrzymanie równowagi ekonomicznej.** Dlatego zdecydowano się na szereg niepopularnych posunięć, jak „utrzymanie **równowagi budżetu** przez obniżkę pensyj urzędniczych, walka o **utrzymanie eksportu** przez przerzucanie części ciężarów na wyniszczonego i tak konsumenta krajowego, uciążliwe **zarządzenia paszportowe i celne,** wreszcie ciężka walka o obniżenie cen **przemysłowych**".

Reasumując wyniki siedmiolecia, p. Lechnicki zastosował porównanie z dziedziny wojskowej. Lata 1926—1930 „to ofensywa, kryzys, to przegrupowanie się i skrócenie frontu gospodarczego. To skracanie frontu uważa p. Lechnicki za ukończone już w znacznym stopniu.

Chwila obecna wymaga innego nastawienia sił i innego, niż dawniej, rozkładu odpowiedzialności między rządem a społeczeństwem. Za przykład podał p. Lechnicki **Gdynię.**

„Dzisiaj — mówił — dla należytego eksploatowania Gdyni potrzeba, aby ten ciężar został w znacznej mierze zdjęty z ramion państwa, aby był on ze zrozumieniem powagi i znaczenia sprawy, a także ze zdolnością ścisłej kalkulacji przemysłowej i handlowej, dźwignięty i utrzymany przez wysiłek, rodzący się i wychodzący z łona trzydziestodwumiljonowego społeczeństwa. Zadaniem państwa jest czuwać i nad tym wysiłkiem, harmonizować i ułatwiać poczynania, lecz państwo nie może już w tym stopniu wyręczać społeczeństwa i życia gospodarczego, w jakim czyniło to w okresach poprzednich".

Jednem słowem państwo zamierza mniej robić **samo,** a więcej dopomagać **inicjatywie prywatnej i społecznej.**

Nawet w okresie najcięższym można wykonywać pewne inwestycje. Do takich należą np. **inwestycje drobnego rolnictwa.** Wieś polska to teren pracy inwestycyjnej, obliczonej na pokolenia, lecz **pilnej** i koniecznej. W dziedzinie komasacji, meljoracji i parcelacji trzeba zrobić dużo. Kto komasował grunta lub kupował ziemię za drogie pieniądze, ten ugina się dziś pod ciężarem kryzysu. Ale obecnie takie reformy mogą być przeprowadzane tanio.

Dużo do zrobienia jest w dziedzinie **zbytu artykułów rolniczych.** W zakresie zbytu organizacji produktów hodowlanych są zjawiska nienormalne, bo np. zabicie sztuki bydła w Warszawie kosztuje drożej niż w Berlinie lub Paryżu.

Naogół jednak p. podsekretarz Lechnicki jest zdania, że wieś polska przystosowuje się do zmienionych warunków. W wielu wypadkach osiągnięto poziom równowagi gospodarczej.

„Kryzys — mówił p. Lechnicki — **nauczył ludzi myśleć trzeźwo i liczyć dokładnie**".

Kto rządzi w Niemczech?

Hitler a szturmowcy. — Wszędzie sprzeczności. — Na miejsce komunizmu międzynarodowego — komunizm narodowy.

(Korespondencja własna).

Berlin, w maju 1933.

Niemal codziennie czytelnicy „Völkischer Beobachter" mogą czytać czarne na białem, że oddziały szturmowe (SS. i SA.) karnie i wzorowo dokonywują dzieła rewolucji. Coraz częściej też czytelnicy tego pisma znajdują na łamach gazet oświadczenia kanclerza Rzeszy Hitlera lub pruskiego prezydenta ministrów Goeringa, że wszystkie poczynania i wystąpienia organizacyj szturmowych są niedopuszczalne i że rewolucyjne rozporządzenie może wydawać tylko rząd. W oświadczeniach tych mówi się stale o karach, jakim podlegać będą ci, którzy do rozporządzeń się nie zastosują. Natomiast dotychczas nie wiadomo, czy kiedykolwiek nieposłuszne żywioły zostały ukarane. Szturmowcy robią sobie swoje a oświadczenia swoje... Organizacje szturmowe lekceważą sobie wszelkie przepisy i rozporządzenia.

Nagłe gwałtowne zamknięcie 14 wielkich domów handlowych i strajk generalny w zakładach Ullsteina pod koniec ubiegłego tygodnia, świadczy o prawdziwym stanie rzeczy. Berlińskie domy handlowe zostały wprawdzie natychmiast otwarte, ale komitet kierujący akcją protestacyjną zapewnia, że na najbliższem zgromadzeniu wykluczeni muszą być wszyscy członkowie rady nadzorczej żydowskiego pochodzenia i żydowscy pracownicy. W zakładach Ullsteina praca podjęta została prawdopodobnie na bezpośrednią interwencję rządu, ale i tu musiano strajkującym dużo przyrzec. Policja wcale nie wystąpiła przeciwko burzliwym żywiołom, natomiast ostro potraktowała niektórych redaktorów Ullsteinowych przedsiębiorstw prasowych. Doszło nawet do tego, że kilku z nich aresztowano. Społeczeństwo coraz częściej zadaje sobie pytanie, kto właściwie rządzi w Niemczech, czy Hitler z swemi ministrami i podsekretarzami stanu i komisarzami dla specjalnych poruczeń, czy też komitety poszczególnych przedsiębiorstw?

Mylnem byłoby przypuszczenie, że hitlerowskie oddziały szturmowe wysunęły się z pod wpływów hitlerowskiego rządu, ale nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że część dawnych zwolenników Hitlera poczyna działać na własną rękę. Strajk w zakładach Ullsteina, w którym wielką rolę odgrywała antyżydowska tendencja, nie miał charakteru narodowo-socjalistycznego, lecz nosił oznaki jakoby komunizmu. Strajkujący wystąpili z żądaniem, aby wszystkim pracownikom kierowniczym obniżyć płace. Oprócz tego komitet strajkujących domagał się usunięcia dwóch narodowo-socjalistycznych redaktorów. Dowodzi to, że w ruchu hitlerowskim względy społeczne coraz to więcej brane są pod uwagę. Komórki hitlerowskie w wielkich przedsiębiorstwach przypominają rady robotnicze. Umiarkowansi zwolennicy hitleryzmu przychodzą do przekonania, że znaczna część hitlerowców rozbijała po to międzynarodowy komunizm, aby na jego miejsce wprowadzić komunizm narodowy.

Do społecznego zradykalizowania Niemiec przyczynia się i to, że zniesione zostały wszystkie stronnictwa polityczne i że wytworzono jeden „obóz narodowej rewolucji". Nie przewidziano jednak następstw takiego „zjednoczenia". Za Hitlerem wypowiedziała się większość narodu niemieckiego pod wrażeniem jego sukcesów; pod jego sztandary zaciągnęły się liczne rzesze z innych obozów. Ale znaleźli się tu i przeciwnicy, nad którymi wprawdzie powiewa jeden i ten sam sztandar, ale którzy nie zerwali ze swą lewicową przeszłością. Włączenie rewolucyjnych lewicowych elementów w szeregi prawicowej rewolucji, przyczynia się do wytwarzania chaosu ideowego i wnosi niepokój w szerokie warstwy.

W tych dniach opublikowana została lista niemieckich **adwokatów,** upoważnionych do wykonywania praktyki adwokackiej. Z listy tej wywnioskować można, że połowa adwokatów i notarjuszów żydowskich pozbawiona została prawa praktyki. Kto jednak odważy się udać do adwokata żydowskiego, któremu pozwolono wykonywać jeszcze praktykę? Powiedzieć zatem można, że i ci adwokaci pozbawieni są egzystencji. Pociąga to za sobą ciekawe następstwa. Jak się dowiaduję, zawiązał się w Berlinie związek żydowskich kupców i kierowniczych czynników gospodarczych, którzy zobowiązali się nie prowadzić procesów przed sądami pruskiemi. W spornych wypadkach ma decydować i rozstrzygać rada składająca się z trzech żydowskich adwokatów, członkowie zaś związku zastosują się do jej wyroków. Pomysł ten świadczy, że walka w Niemczech toczy się dalej, przybiera tylko nieco inne formy.

Zygmunt Różycki.

Na ziemiach Rzeczplitej

Zarzuty przeciw posł. Kulisiewiczowi.

Przed paru miesiącami Eug. Czubowicz, mieszkaniec m. Błonie i b. redaktor odp. „Gazety Warszawskiej" W Drozdowski zostali skazani przez sąd okręgowy na karę każdy po 6 miesięcy aresztu za zniesławienie burmistrza m. Błonie, posła „sanacyjnego" J. Kulisiewicza. Akt oskarżenia, sporządzony przez prokuraturę zarzucał oskarżonym, że zniesławili oni Kulisiewicza. Mianowicie: „P. Czubowicz, w liście z dn. 27 lipca 1930 r., adresowanym do min. spraw wewnętrznych i przesłanym jednocześnie do prasy celem wydrukowania, zarzucił p. Kulisiewiczowi jako burmistrzowi m. Błonia, że: 1) **okradł skład narzędzi rolniczych** Związku rolników w Błoniu, 2) **używał kradzionych blankietów sejmowych** w sprawach handlowych, i że „sprawa o te nadużycia znajduje się w kancelarji sejmowej", 3) **nie opłaca znaczków pocztowych na swych listach prywatnych** i dla zatarcia śladów nadużycia własnoręcznie **na kopertach stawia fałszywe numery**, narażając skarb państwa na straty, 4) dla swych rozmów prywatnych, pozamiejscowych, **używa miejskiego telefonu**, który opłaca magistrat z wpływów, 5) że fałszował podpisy na dokumentach, 6) **przedstawił sfałszowaną metrykę** urodzenia do magistratu m. Błonia, 7) **przywłaszczył pieniądze**, powierzone mu przez p. Regulskiego, 8) w kancelarji sejmu znajdują się sprawy o wydanie Kulisiewicza sądom za przestępstwa, 9) **Kulisiewicz bezprawnie zajął cudze mieszkanie, narażając miasto na straty i przykrości**, gdyż wspomniane mieszkanie było przeznaczone dla lekarza miejskiego".

Sąd okręgowy wydał wyżej wspomniany wyrok uznając za nieudowodniony zarzut w punkcie 5-tym oskarżenia. Na mocy amnestji kary zostały darowane oskarżonym. ci jednak zgłosili apelację.

Na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się w tych dniach, obrońca oskarżonych przedstawił dowody, że Kulisiewicz sfałszował cudze podpisy na dokumentach, wobec czego na wniosek prokuratora, sąd sprawę umorzył.

Ruszczewski rozdawał zaliczki bezpodstawnie.

We środę na rozprawie Ruszczewskiego przyszła kolej na krytykę jego działalności w związku z budową centralnego telegrafu przy ul. Poznańskiej. Budowę prowadziła firma „Budownictwo i Przemysł", której współwłaścicielem i członkiem zarządu był inż. Stanisław Piłsudski. **Biegli dopatrują się całego szeregu przekroczeń przepisów ministerjalnych, oraz warunków umowy.** Inż. Ruszczewski dawał firmie liczne zaliczki, kilkakrotnie wypłacane, a nawet zakupił dla firmy dwa elektrowciągi, które firma powinna posiadać w liczbie przyrządów mechanicznych przy przystąpieniu do robót ziemnych.

Biegli stwierdzają jednogłośnie, że **inż. Ruszczewski udzielił firmie „Budownictwo i Przemysł" całkiem bezpodstawnie zaliczek w olbrzymiej kwocie 175.000 zł.** Tak samo postępował przy zaliczkach na roboty betonowe i żelbetonowe. **Udzielił mianowicie firmie „Budownictwo i Przemysł" 25.000 zł. zaliczki na tydzień przed rozpoczęciem robót i 60.000 zł. w przeddzień rozpoczęcia robót.**

Samobójstwo wójta

We Włochach pod Warszawą popełnił samobójstwo tamtejszy wójt Bogumił Tyliński. Przed paru dniami elektrownia pruszkowska zamknęła prąd do latarń oświetlających ulice we Włochach. Przez tydzień osiedle tonęło w ciemnościach. Stało się to wskutek tego, że wójt Tyliński nie wpłacił elektrowni sum zainkasowanych za światło od mieszkańców gminy. Ponieważ zachodziło podejrzenie, że pieniądze zostały zdefraudowane przez wójta — władze wszczęły dochodzenie i badanie ksiąg gminnych, ponieważ chodziła pogłoska, że defraudacje sięgają 16.000 zł.

„Trup" zjawił się w szpitalu.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Warszawie na tle kradzieży dokumentów. W 1931 r. w szpitalu żydowskim zmarł człowiek, zapisany w szpitalu jako J. Rosenkranz ze Zdołbunowa. We środę w szpitalu zjawił się jakiś mężczyzna, który wystąpił z pretensją do dyrekcji, iż został bezprawnie pochowany. Jak się okazało, przybyszem tym był J. Rosenkranz ze Zdołbunowa. Chce on obecnie wyemigrować do Palestyny, lecz przy załatwianiu formalności dowiedział się, **że dwa lata temu został pochowany na cmentarzu żydowskim.** Jak przypuszczano, człowiek pochowany w r. 1931 korzystał ze skradzionych dokumentów Rosenkranza, aby uchronić się przed płaceniem należności za szpital. Nie przewidział on jednak, że w szpitalu można umrzeć i przez to komplikować życie właścicielowi dokumentów.

ODZNACZENIE.

Ojciec św. mianował ks. dr. Aleksego Klawka, profesora uniwersytetu J. K. we Lwowie swym Prałatem domowym. (KAP).

Polskie sukcesy w lotnictwie.

Jeszcze nie przebrzmiały echa zwycięskiego lotu kpt. Skarżyńskiego do Brazylji, jeszcze cała Polonja amerykańska żyje pod wrażeniem znakomitego sukcesu polskiego lotnictwa, a oto nowy rekord naszych lotników notuje z uznaniem prasa zagraniczna. Lot kpt. Bajana i kpt. Dudzińskiego z **Warszawy przez Charków—Leningrad—Lwów—do Wiednia (4.110 kilometrów)** w ciągu dwu dni, a w pół godziny później zdobycie pierwszych miejsc w zawodach o szybkość na przestrzeni między **Wiener-Neustadt a Aspern (50 km, w ciągu 14 min. 23.8 sek.)**, **przy rywalizacji czołowych lotników zagranicznych**, jest wysiłkiem zupełnie wyjątkowym i posiada specjalne znaczenie, Jest on nowym wawrzynem doczepionym do wieńca zwycięstw młodego lotnictwa polskiego, obchodzącego w tym roku 10-lecie LOPP. Odnoszone zwycięstwa wysuwają już całkiem wyraźnie polską awjację **do pierwszych szeregów w rzędzie państw, posiadających już oddawna rozwinięte i rozbudowane lotnictwo.** Polska przychodzi tu później, ale nie na ostatnie miejsce.

Niepodobna niedoceniać propagandy, jaką dla Polski stanowią zwycięstwa ś. p. Żwirki i Wigury, Karpińskiego, Skarżyńskiego, Bajana i Dudzińskiego. Dzięki nim na lotnisku w Tempelhofie pod Berlinem Niemcy z odkrytemi głowami wysłuchali hymnu polskiego, a na lotnisku w Leningradzie bolszewicy przyglądali się łopoczącej fladze polskiej. Dzięki nim tłumy w Brazylji manifestowały na cześć Polski, a ludy Bliskiego Wschodu dowiedziały się nieco więcej szczegółów o Polsce. Dzięki nim w końcu szpalty dzienników na całym prawie świecie przepełnione są entuzjastycznemi opisami przelotu Polaków i maszyn lotniczych polskiej wytwórni. Spodziewać się śmiało należy, że również i Karpiński rozsławi wkrótce imię Polski w Australji.

Słusznie zatem możemy być dumni z naszych bohaterów przestworzy.

O ustalenie terminologji morskiej.

W gmachu Urzędu Morskiego w Gdyni od 15 do 18 bm. obraduje komisja terminologiczna morska przy Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie dla ustalenia terminologji morskiej. Komisja opracowała i wydała dotychczas przy pomocy wojskowgo Instytutu Naukowo-Wydawniczego 4 zeszyty słownika morskiego w językach polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim. Zeszyty pierwszy i drugi zawierają terminologję, dotyczącą budowy statku, trzeci zawiera terminologję, dotyczącą omasztowania, olinowania i ożeglowania statków żaglowych różnych typów, czwarty zawiera terminologję, dotyczącą portu i urzędów portowych, piąty, nad którym komisja obecnie pracuje, zawierać będzie terminologję w zakresie żeglarstwa morskiego. Pozatem przygotowane są materjały do dalszych zeszytów w zakresie terminologji, dotyczącej komendy, urządzeń okrętowych itd.

Dwukrotne świętokradztwo

Prasa podaje wiadomość o dwukrotnem świętokradztwie, dokonanem w Śremie, w kościele farnym. W jednym wypadku włamywacze dostali się do zakrystji skąd skradli po otwarciu szaf, **puszki ze składkami pieniężnemi**, poczem usiłowali wedrzeć się do wnętrza kościoła, lecz to im się nie udało. Drugiego włamania dokonali nieznani sprawcy w nocy z poniedziałku na wtorek. Złodzieje dostali się również do zakrystji i **ponownie otworzyli szafy. Skradli srebrny, grubo pozłacany kielich, srebrny relikwiarz i wiele innych wartościowych przedmiotów.** Następnie przedostali się do wnętrza kościoła, gdzie **porozbijali skarbonki**, w których jednak pieniędzy nie było, ponieważ wypróżniono je poprzedniego dnia. Włamywacze zbiegli w niewiadomym kierunku.

28 tys zł zginęło w tajemniczy sposób

W Rydułtowach na G. Śląsku zdarzyła się naprawdę niesamowita historja. Mianowicie w zupełnie dotychczas niewyjaśniony sposób zginęła w drodze między pocztą a stacją kolejową przesyłka, zawierająca sumę 28.000 złotych. Należy zaznaczyć, że **odległość między pocztą a stacją kolejową wynosi zaledwie 20 metrów.**

KURSY KATOLICKIE I MISJE DLA CZECHÓW NA WOŁYNIU.

W dniu 17 maja br. w parafji Ptyckiej diecezji Łuckiej odbyły się dla ludności czeskiej kursy katolickie. **Na kursy te przybyli z Czech ks. dr. Józef Beran** — profesor uniwersytetu, ks. dr. Sylwester Braito, Dominikanin i ks. dr. Józef Striż — proboszcz ze Stare Belc. Po skończonym kursie kapłani czescy przeprowadzą szereg seryj misyj w diecezji łuckiej dla czechów-katolików, zamieszkałych na Wołyniu. (KAP).

PÓŁTORA ROKU ZA PORWANIE CÓRKI KONSULA. W sądzie okręgowym warszawskim zapadł wyrok przeciwko Br. Drewniakowi, sprawcy porwania 5-letniej córki b. konsula Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie Mac Miliana. Na mocy wyroku Drewniak skazany został na 1½ roku więzienia.

1 CTM. SZNURA ZA 5 ZŁOTYCH. Z Częstochowy donoszą: Przed kilku dniami na strychu pewnego domu powiesił się robotnik. Na wiadomość o tem przed domem zgromadził się tłum. Skorzystał z tego pewien osobnik i począł pokazywać kawał sznura, **urwany rzekomo ze śmiertelnej pętli.** Jak wiadomo, istnieje zabobon, że szczęście spotka tego, kto posiada kawałek sznura wisielca. **Oszust sprzedawał 1 cm. sznura za 5 zł.** Policja aresztowała oszusta.

Z całego świata.

Polacy w Ameryce unikają rozwodów.

Dziennik polski, wychodzący w N. Jorku „Kurjer Narodowy" zwraca uwagę w jednym z ostatnich swoich numerów na znamienny fakt, że ludność polska w Ameryce stanowi wogóle znikomy procent wśród stron zgłaszających się do biur rozwodowych. I tak na 41 rozwodów udzielonych w ciągu jednego tygodnia w „Special-Term Part 5, Brooklyn Supreme Court" nie było ani jednego polskiego nazwiska. Jest prawie regułą wśród tamtejszych Polaków, że unikają rozwodów.

Nagroda w wysokości pół miljona franków dla historyka belgijskiego.

W Brukseli przyznano po raz pierwszy nagrodę im. Franqui, w wysokości 500.000 fr. Nagroda ta, wedle statutu, przyznana ma być corocznie uczonemu belgijskiemu, który przez swój dorobek naukowy najwydatnej **przyczynił się do podniesienia autorytetu kulturalnego Belgji.**

Międzynarodowe jury nagrody pod przewodnictwem rektora uniwersytetu paryskiego Charlety przyznało nagrodę tegoroczną wybitnemu historykowi Henri Pirenne za jego ostatnią pracę p. t. „Historja Belgji". Pirenne był profesorem uniwersytetu gandawskiego, zmuszony był jednak ostatnio opuścić katedrę z powodu flamandyzacji tej uczelni.

Anglicy chcieli kupić wszystkie spalone w Niemczech książki.

Na konferencji prasowej w Berlinie komisarz rządu dla spraw sztuki i oświaty Hafeman zakomunikował, że w dniu 10-go maja spalono na stosie 1.800 książek z bibljotek miejskich. Referent zaznaczył przy tej sposobności, że pewna księgarnia londyńska zwróciła się do magistratu przed paleniem książek i wyraziła gotowość nabycia wszystkich książek, przeznaczonych do zniszczenia. Magistrat berliński jednak tej oferty nie przyjął.

Trzesienie ziemi w San Francisco.

Szereg silnych wstrząsów odczuto w San Francisco i w całej okolicy w promieniu blisko 350 kilometrów. **Szereg domów zarysowało się i grozi zawaleniem**, niektóre starsze domy runęły, lecz mieszkańcy ostrzeżeni pierwszemi wstrząsami zdołali schronić się tymczasem na otwarte place i do ogrodów publicznych. Jak dotychczas zdołano ustalić **zginęło kilkunastu ludzi**, przyczem prawdopodobnie pod gruzami zwalonych domów znajdują się jeszcze zabici. **Liczba rannych jest znaczna.** Straty materjalne jeszcze nie przeliczone, lecz **sięgają wielu miljonów dolarów.**

Wśród ludności panuje **wielkie przerażenie.** Pamiętane jest jeszcze w San Francisco wielkie trzęsienie ziemi, które zniszczyło miasto. Mieszkańcy, **koczują pod gołem niebem**, obawiając się wracać do swych mieszkań. Tylko policja patroluje po główniejszych ulicach, gdyż bandy złoczyńców, ryzykując swe życie, plądrują pośpiesznie opuszczone mieszkania bogatych ludzi. Wszelkie ogrody publiczne i prywatne zostały otwarte dla pomieszczenia tysięcy ludzi, którzy wolą na razie nie wracać do swych domów.

JUGOSŁOWIAŃSCY SOKOLI WYCOFUJĄ SKARGĘ PRZECIW BISKUPOM. Z Białogrodu donoszą o wycofaniu skargi sądowej złożonej przez Związek Sokołów jugosłowiańskich przeciw rzymsko-katolickim biskupom, którzy jak wiadomo wystąpili w swoim czasie z zarzutami natury religijno-moralnej przeciw Związkowi. Oskarżyciele zaznaczyli przytem, że oskarżeni dostojnicy Kościoła nie mogliby (?) przeprowadzić dowodu prawdy i musieliby (!) więc zostać zasądzonymi.

Wraz ze słońcem.

Z każdym dniem słonecznym chętnie uciekamy z miasta na pola, łąki i lasy. Ruch wycieczkowy u nas w kraju rośnie z każdym sezonem letnim. Celów dla krótszych i dalszych wycieczek nie braknie. Mamy piękne rzeki, jeziora, góry i morze. Rozpoczynając sezon wycieczek, robimy sobie różne higjeniczne postanowienia. Pierwsze jednak doświadczenia wykazują, że papierosa nie potrafimy sobie odmówić — to już ponad nasze siły. Zresztą walka ze sobą samym zatrułaby nam całą przyjemność wycieczki. Polski Monopol Tytoniowy doskonale jednak pogodził miłe z higjenicznem w dążeniu do stuprocentowego zadowolenia palacza. Mianowicie, wyrabia on papierosy odnikotynowane. Niektóre gatunki znajdują się już w sprzedaży, pozostałe zaś możemy otrzymać za zamówieniem. Papierosy wyrobu Polskiego Monopolu Tytoniowego są odnikotynowane w drodze chemicznej, nie zaś zapomocą filtrów mechanicznych, które nie dają pożądanych rezultatów. S. K.

KS. BISKUP OKONIEWSKI NA AUDJENCJI U OJCA ŚW.

Wczoraj przedpołudniem Ojciec św. przyjął na audjencji prywatnej J. E. Ks. Biskupa Stanisława Okoniewskiego, ordynarjusza diecezji chełmińskiej. (KAP).

SPRAWA KANONIZACJI BŁOG. BERNADETTY Z LOURDES.

Wczoraj w obecności Ojca św. odbyło się posiedzenie św. Kongregacji Obrzędów, w czasie którego omawiano i głosowano nad sprawą dwóch cudów przedstawionych jako motyw do kanonizacji błog. Bernadetty Soubirous ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia z Nevers, beatyfikowanej przez Piusa XI w dniu 14 czerwca 1925 r. Postulatorem sprawy jest O. Juljusz Grimal, oficjalnym oponentem kardynał Verde. Kanonizacja nastąpi jeszcze w ciągu Roku Jubileuszowego. (KAP).

„FRANCJA PRACUJĄCA" U OJCA ŚW.

Audjencja, jaką Ojciec św. udzielił 2500 pielgrzymom francuskim z „Francji pracującej" wywarła na nich wielkie wrażenie. Papież w swem przemówieniu wyraził radość z powodu pielgrzymki przedstawicieli pracy, widząc w ich szeregach zwiastuna pokoju między klasami. W końcu posłuchania Ojciec św. udzielił zebranym i ich rodzinom błogosławieństwa. (KAP).

KATASTROFALNY POŻAR FABRYKI.

Donoszą z Amsterdamu, że w fabryce farmaceutycznej w Rotterdamie wybuchł wczoraj wieczór **groźny pożar, który zniszczył całą fabrykę.** Pożar wybuchł w następstwie eksplozji większego zbiornika gazu. Podczas pożaru **18 osób odniosło rany, w tem 8 ciężkie. Czterech ciężko rannych robotników walczy ze śmiercią.**

Z ruchu chrz.-dem.

Wiece pos. Gruszczyńskiego w pow. olkuskim.

14 maja odbył się w Sławkowie wielki wiec Chrześcijańskiej Demokracji. Mimo uroczystości LOPP. do remizy straży pożarnej przybyło kilkuset obywateli, którzy z zainteresowaniem wysłuchali dwugodzinnego referatu pos. Franciszka Gruszczyńskiego. Mówca przedstawił sytuację międzynarodową, położenie wewnętrzne, budżet, nowe ustawy etc. W dyskusji zabrał głos p. Ziętek, stawiając szereg zapytań, na które wyczerpująco odpowiedział pos. Gruszczyński ku zadowoleniu słuchaczy.

W dwie godziny później odbył się wiec w **Bolesławiu**. Tu również ludność zgromadziła się licznie, by poznać sytuację polityczną i gospodarczą. Pos. Gruszczyńskiemu zadawano po referacie mnóstwo zapytań, głównie w sprawie nowego ustawodawstwa robotniczego.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Rzeczy ciekawe

Międzynarodowa olimpjada teatralna w Moskwie.

Dnia 24 b. m. nastąpi w Moskwie w sali Music-Hallu otwarcie pierwszej międzynarodowej „Olimpjady teatru rewolucyjnego, niezawodowego". W olimpjadzie weźmie udział zgórą 15 zespołów zagranicznych.

Z Francji przybędą zespoły teatru „L'Octobre" i „Bobihny"; z Czechosłowacji — 4 teatry artystyczne, w tej liczbie dwa robotnicze, zespół p. n. „Echo slowa", oraz zespół taneczny. Wezmą dalej udział w kongresie teatr pół-zawodowy z Madrytu „Noso-tros", złożony z sił robotniczych, pół-zawodowy teatr z Kopenhagi, zespół teatru „Alarch" w Amsterdamie etc. Otrzymano też zgłoszenia z Anglji, Szwajcarji, Austrji, nadto oczekiwane są zgłoszenia z innych jeszcze krajów. Obok teatrów robotniczych zagranicznych weźmie udział w Olimpjadzie kilkanaście zespołów niezawodowych sowieckich z Moskwy, Leningradu, Ukrainy etc.

Nowy genjusz matematyczny.

Na Węgrzech wykryto fenomenalne zdolności matematyczne u młodego murarza nazwiskiem Marton Kun Kuthy. Młodzieniec ten rozwiązywał dla spędzenia czasu na ścianach domów, które budował, nadzwyczaj skomplikowane zadania matematyczne.

Pierwszy zwrócił uwagę na młodego matematyka pewien dziennikarz. Okazało się, że Marton Kun Kuthy uczęszczał, i to przez krótki czas, do szkoły powszechnej. Zajmując się dla rozrywki arytmetyką, zrobił sobie sekstant i za jego pomocą obliczył dość dokładnie odległość księżyca od ziemi.

Dziennikarz zapoznał Kuna Kuthy z pewnym matematykiem, który był wprost zdumiony zdolnościami matematycznemi młodego murarza. Dzięki staraniom dziennikarza, Kuna Kuthy sprowadzono do Budapesztu, gdzie założono „Towarzystwo przyjaciół Kuna Kuthy", które ze składek umożliwia murarzowi dalsze studja matematyczne pod kontrolą węgierskiego ministerjum oświaty.

1.000.000 urzędników we Francji.

Według ostatnich danych ministerstwa skarbu, Francja posiada obecnie 850.000 urzędników, znajdujących się na służbie państwowej, prócz tego 200.000 osób. pracujących w ośrodkach samorządowych. Ogólna liczba urzędników zatem przewyższa miljon. W roku 1914 Francja miała 543.000 urzędników, w r. 1930 — 708.000, tak, iż liczba obywateli stanowiących kółka maszyny państwowej rośnie stale. Pensje urzędników również wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym. Większość urzędników francuskich zarabia rocznie od 10 do 12 tys. fr. frs. Tych jest 425.000. 90.000 urzędników otrzymuje pensje od 20 do 40 tys. fr. rocznie, a 43 otrzymuje po 125.000 frs. rocznie. Pensje urzędnicze obciążają francuski skarb państwa sumą 11 miljardów 200 miljonów frs. rocznie. Urzędnicy francuscy nie mieli prawa do r. 1924 łączyć się w związki zawodowe ale pomimo to powstawały coraz to nowe syndykaty pracowników państwowych. Dopiero Herriot w r. 1924 zezwolił na oficjalne powstawanie związków zawodowych urzędników. Ale ustawa ta nie została jeszcze zalegalizowana i po dziś dzień wisi w powietrzu, tak, że właściwie związki istnieją i funkcjonują bez aprobaty państwa.

Szofer z pod Marny senjorem szoferów paryskich.

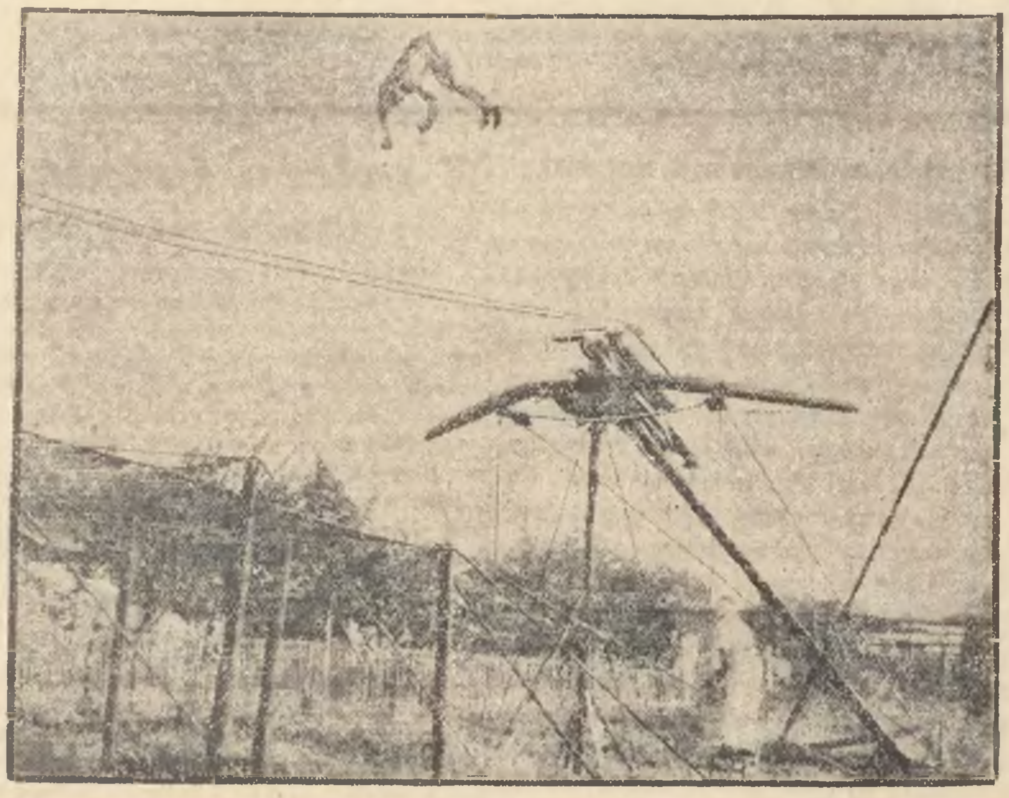
Popularną postacią na peryferjach Paryża jest sędziwy szofer, który uważa się za senjora szoferów taksówkowych. Karjerę swą rozpoczął on w roku 1900, prowadząc jeden z wozów, zwanych wtedy popularnie „młynkami do kawy" z powodu szczególnego hałasu, jaki wydawały podczas jazdu. W czasie wojny był on właścicielem jednej z owych słynnych taksówek paryskich, które przewiozły wojska francuskie na pola bitwy pod Marną. Senior szoferów francuskich nie pamięta liczby przejechanych kilometrów, twierdzi jednak, że ilość ich jest większa 38 razy od obwodu kuli ziemskiej.

Montmartre w nowem świetle.

Najnowsze statystyki francuskie, dotyczące poczytności książek, wskazują, iż największa liczba książek wypożyczona była w księgarniach i bibljotekach 18-tego okręgu Paryża, obejmującego również Montmartre, uważany dotychczas za dzielnicę rozrywek i nocnych lokali. Dane statystyczne stwierdzają również, że Paryżanie klas uboższych czytają więcej, aniżeli sfery zamożniejsze. Ogólna ilość wypożyczonych książek w 84 bibljotekach paryskich w roku ubiegłym wynosi 1.329.729 książek, to znaczy o 100.000 książek więcej, niż w roku poprzednim. Wzrost poczytności przypisują statystycy zwiększeniu liczby bezrobotnych, którzy mają więcej czasu na czytanie.

——:o:——

Igraszki ze śmiercią.



Artysta cyrkowy Jimmy Campana występuje w Stanach Zjednoczonych z sensacyjnym numerem. Oto „wystrzelony" z katapulty skacze w powietrze i spada na rozpostartą sieć. Skok ten był przyczyną śmierci już niejednego cyrkowca, a mimoto znajduje naśladowców.

Chleb a piwo w Stanach Zjedn.

Dane statystyczne przynoszą czasem prawdziwe niespodzianki. Okazało się, naprzykład, że od chwili zniesienia w Stanach Zjednoczonych zakazu wyrobu i sprzedaży piwa, **mieszkańcy tamtejsi spożywają dwa razy więcej chleba niż przedtem.** Szczególne to zjawisko przypisują niektórzy temu, że piwo zaostrza apetyt i że zwykle piciu piwa towarzyszy spożywanie chleba z serem, według zaś innych wywołała je okoliczność, że otwarcie browarów dało zajęcie licznym zastępom ludzi.

Sport.

Bezapelacyjne zwycięstwo Kusocińskiego w Pradze.

W środę w Pradze czeskiej odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Głównym punktem programu zawodów był bieg na 5 tys. mtr. z udziałem **Janusza Kusocińskiego.**

Kusociński wygrał bezapelacyjnie w czasie **15 minut 07,4 sek.** Drugie miejsce zajął Czech Hron w czasie 15 minut 49.4 sek. przed swoim rodakiem Ledrem 15:53,2.

Jak wskazują wyniki cyfrowe **Kusociński nie był zupełnie zagrożony przez przeciwników.** Na zawodach miał startować Heljasz, w ostatniej jednak chwili władze skarbowe z niewiadomych powodów nie wydały mu ulgowego paszportu.

Reprezentacja Belgji — Wisła 3:0 (1:0).

Na meczu był obecny król belgijski Albert, oraz 30 tys. widzów. Belgowie mieli jeden z najlepszych swoich dni. Pierwszą bramkę zdobyli oni w 38 minucie. Od tej chwili Wisła ograniczyła się do defenzywy.

Historja rekordu skoku o tyczce.

Przed paroma dniami Amerykanin, Graber ustanowił nowy rekord światowy w skoku o tyczce wynikiem 4 m. 34 cmt.

Rekord w tej konkurencji liczy sobie 50 lat życia. Pierwszym rekordzistą był Amerykanin, Nicholl z wynikiem... 2 m. 92 cmt: Był to pierwszy oficjalny rekord światowy, zarejestrowany w roku **1877.**

Dalszymi rekordzistami byli:

Amerykanin Ray — 3 m. 46 cmt., w roku 1893. W roku 1888 — Amerykanin Stones skoczył 3 m. 56 cmt., w roku 1891 — Dickenson (Am.) 358 cmt., dalej — zawsze Amerykanie: Clapp — 363 cmt., Scott — 398 cmt., Gladner — 3 m. 98.7 cmt., oraz Wright — pierwszy skoczek, który przekroczył granicę 4 mtr., — 4 m. 1,9 cmt. Następnym rekordzistą świata był znowu Amerykanin — Foss, który dwukrotnie poprawił rekord: 4 m. 5 cmt. i 4 m. 9 cmt.

Monopol amerykański na rekord w tej konkurencji przerwał norweski skoczek, **Karol Hoff,** który aż czterokrotnie poprawił rekord w tej specjalności: **4.25 mt., był najlepszym jego wynikiem.**

Skoczek Carr wrócił Ameryce rekord w tyczce, uzyskując wynik 4 m. 26,7 cmt. Po nim — Amerykanin, **Barney uzyskał 4 m. 30 cmt.,** Miller w Los Angeles — **4 m. 31,5 ctm. i wreszcie — Graber — 4 m. 34 cm.**

Fachowcy twierdzą, że rekord ten w Berlinie na igrzyskach olimpijskich wywindowany zostanie **do 4 m. 40 cmt.**

SPORT NA ZJEŹDZIE LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH.

W dniach **12—15 września** b. r. odbędzie się w Poznaniu XIV. zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

W programie referatów, jakie mają być na zjeździe wygłoszone, znajdują się **liczne prelekcje z dziedziny w. f. i sportu,** a mianowicie:

Gen. dr. Rouppert z Rady Naukowej W. F. mówił będzie „O zadaniach i działalności Rady Naukowej W. F.".

Wizytatorzy: Olszewska, Sikorski i Wyrobek mówić będą o wychowaniu fizycznem w szkołach wiejskich i małomiejskich. Doc. dr. Mydlarski — „Rozwój sprawności fizycznej młodzieży polskiej na terytorjach rasowo różnych". Prof. Piasecki — „Wyniki ankiety Rady Naukowej W. F. w sprawie zabaw i gier tradycyjnych polskich".

PRZED MIĘDZYNARODOWYM WYŚCIGIEM AUTOMOBILOWYM WE LWOWIE.

Małopolski Klub Automobilowy mimo powstałych ostatnio trudności postanowił przeprowadzić bezwzględnie **III międzynarodowy wyścig automobilowy przez ulice Lwowa.**

Dotychczasowa lista zgłoszeń zawiera następujące nazwiska: drużyna Scuredia-Ferrari (Alfa-Romeo): Sienna, Fardini, Cararoli, Landi i Zanelli. Posiadacza wszystkich rekordów skandynawskich, Björnstedt (Oslo) na Alfa-Romeo. Czesi — Syoka na Bugattim i Kubicek. Francuzka p. Itier na Bugatti, Francuz Veyron na Bugatti. Z naszych zawodników: **Koźmianowa** na Bugatti, **Ripper i Hołuj** — obaj na Bugatti.

Przyjazd **Stucka** uzależniony jest od dostarczenia mu na czas wozu przez niemiecki Autounion.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Program najbliższej niedzieli przewiduje pięć spotkań ligowych. — W Warszawie odbędzie się spotkanie miejscowych drużyn Legji—Warszawianki. W Łodzi — zmierzy swe siły z miejscowym LKS'em — lwowska Pogoń, wicemistrz Polski. We Lwowie grać będzie z Czarnymi 22 pp. z Siedlec. W Krakowie mecz miejscowych drużyn — Garbarnia—Cracovia, a wreszcie w Poznaniu wystąpi śląski Ruch w spotkaniu z Wartą.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 19: św. Celestyna.

Sobota 20: św. Bernardyna.

Sobota 20: wschód słońca o godz. 3.59. zachód o godz. 19.54.

—o—

TYDZIEŃ DZIECKA w całej Polsce rozpoczyna się w dniu 22 maja nabożeństwem. — W następnych dniach Komitet planuje propagandę praw dziecka i obowiązku rodziców i wychowawców, odczyty i akademje dziecka, imprezy rozrywkowe dla dzieci (wycieczki do „Lasu Wolskiego", zabawy na wolnem powietrzu). W tygodniu odbędzie się zbiórka na rzecz opieki nad dzieckiem. Szczegółowy program Komitet poda później

MEMORJAŁ CECHU INTROLIGATORÓW R. P. DO MIN. OŚWIATY. Cech Introligatorów R. P. wystosował do min. oświaty memorjał z prośbą o zarządzenie, by nowe podręczniki szkolne, które mają się ukazać z nowym rokiem szkolnym w związku z reformą szkolnictwa w Polsce, **posiadały twarde okładki płócienne i były szyte.** Przez zarządzenie to znalazłyby zatrudnienie rzesze bezrobotnych introligatorów: również wzmogłaby się produkcja płótna, tektur, nici, kleju i t. p. Zyskałaby również **estetyczna strona książki**, zaś koszt solidnej oprawy oblicza memorjał przeciętnie na **75 groszy** od książki.

OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI. W nadchodzącą niedzielę otwarta zostanie duża wystawa zrzeszenia „Zwornik", skupiającego szereg znanych i młodszych artystów, dobrze już zapisanych w plastyce polskiej. W wystawie tej biorą udział: Fedkowicz, Geppert, Gerżabek, Gotlib, Hoffmanówna, Kątski, Krcha, Król, Książek Najchrzak, Nilli, Nadel, Oleś, Piwko, Pochwalski K., Pronaszko, Rusińska-Grzabkowa, Rutkowski, Rzepiński, Sperlinżanka, Stapiński, Szinagel, Tracz i Zakrzewski. Całość wystawy sharmonizowana i stojąca na dużym poziomie artystycznym, będzie na pewno dla kulturalnego ogółu ciekawą atrakcją. Otwarcie nastąpi w niedziele o godz. 11-ej. Równocześnie z wystawą „Zwornika" otwarta będzie w jednej z sal zbiorowa wystawa Stan. **Szwarca**, na którą złożą się obrazy olejne i autolitografje znanego artysty.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD BUDOWNICZYCH R. P. odbędzie się w Krakowie **w dniach 27, 28 i 29 maja b. r.** Zjazd obradować będzie w sprawach dotyczących zmiany ustawodawstwa budowlanego i przemysłowego, w sprawach podatkowych, zabezpieczenia należytości za wykonane budowy i t. d. Komitet wzywa wszystkich kolegów budowniczych tak zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, do wzięcia udziału w zjeździe. Zgłoszenia ze względu na konieczność zapewnienia kwater i zniżek kolejowych, nadsyłać należy natychmiast najpóźniej **do dnia 23 maja b. r.** do Komitetu Zjazdowego Budowniczych w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 II. p.

DYSKUSJA NAD ROZPORZĄDZENIEM O ORGANIZACJACH AKADEMICKICH. W ub. środę odbyło się o godz. 20-stej w sali Kopernika w Collegium Novum **zebranie kuratorów i prezesów wszystkich organizacyj akademickich** z udziałem Rektora U. J. prof. **Stan. Kutrzeby.** Referat wygłosił prof. U. J. dr. **Gołąb**, który wykazał **szereg niejasności w rozporządzeniu.** Wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabrali głos przedstawiciele młodzieży, zwracając się o wyjaśnienie wielu niejasnych ustępów. Odpowiedzi na pytania udzielił p. Rektor **Kutrzeba.** — Obszerne sprawozdanie z wieczoru dyskusyjnego podamy w naszym dodatku akademickim w najbliższy poniedziałek.

WIETRZENIE PIERZYN NA UL. FLORJAŃSKIEJ I.., OBDRAPANE KAMIENICE. Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

„Przechodnie ulicy Florjańskiej oglądają codziennie widok ciekawy w oknach frontowych drugiego piętra kamienicy L. 30, w których wietrzą się pościel-materace od rana do godz. 12, a nierzadko do 1 godz. w południe, niewyłączając niedziel i świąt. Kto nie wierzy, niech idzie i przekona się naocznie. Czyżby nie było żadnych normujących takie sprawy przepisów?! Cóżby było, gdyby wszyscy mieszkańcy, każdy w swojem oknie robili to samo? Kraków przypominałby Stary Wiśnicz, gdzie mieszkańcy starozakonni wynoszą przed domy nietylko pościel, ale i sprzęty i przy dobroczynnem słonku tępią wszelkie gnieżdżące się w nich robactwo. — Z obawy, aby nasz piękny Kraków (dzisiaj brudny i z okaleczałemi fasadami kamienic, jakby po zbombardowaniu ciężką artylerją) nie upodobnił się w końcu do czysto żydowskich mieścin, apeluję — prywatny przechodzień — do odnośnych władz, aby wglądnęły w tę sprawę i przypomniały mieszkańcom, gdzie i w jakich godzinach należy załatwiać takie porządki. Apeluję także do Tow. Miłośników Krakowa i innych zrzeszeń kulturalnych, aby się zainteresowały estetycznym wyglądem miasta i wpłynęły u miarodajnych czynników, by przyspieszyły naprawę zniszczonych fasad. Najwyższy czas, bo zbliża się sezon, a Kraków podobno zabiega, by odwiedzali go europejczycy"! **Obserwator.**

SAMOBÓJSTWO PLUTONOWEGO. Wczoraj w nocy plutonowy W. P. Żołtyk Bazyli zam. przy ul. Łagiewnickiej usiłował popełnić samobójstwo obok tartaku przy ul. Łagiewnickiej oddając 1 strzał z pistoletu własnego w prawą skroń. Kula utkwiła w głowie. Wezwane pogotowie wojskowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala wojskowego. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIEDZANIE ŚREDNIOWIECZNYCH KOMNAT WAWELU, skarbca koronnego, pamiątek królewskich i trofeów, odbędzie się w sobotę 20 b. m. pod kier. Dra Jerzego Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.30 po południu na placu obok Katedry.

KURS JĘZYKA CZESKIEGO. Spełniając życzenie wielu osób, Zarząd Tow. Polsko-Czechosłowackiego w Krakowie organizuje krótkie praktyczne wprowadzenie do języka czeskiego pod przewodnictwem p. Dr. Kamila Suchego, lektora U. J. w lokalu, użyczonym Tow. przez Stow. Czechosłowackie w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej 9. II. p. (Koło Mieszczańskie). — Pierwsza lekcja odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 17-tej. Kurs ten trwać będzie od 4 do 6 tygodni najmniej po 2 godziny tygodniowo (w soboty). Opłata za cały kurs wynosi 5 zł. Zgłoszenia w sali wykładowej (ul. Jagiellońska 9, II. p.) przed rozpoczęciem kursu.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Pocałunek przed lustrem".

Sobota: „Pocałunek przed lustrem".

Niedziela popol.: „Dziesięcioro".

Niedziela wiecz.: „Zemsta".

REPERTUAR TEATRÓW.

SWIT: „Eskadra śmierci".

WANDA: Mężczyźni w jej życiu (Jean Crawford).

APOLLO: „Esktaza" (Hedy Kiesler).

SZTUKA: „W służbie śledczej" (Karen Morley).

UCIECHA: „Król dżungli".

PROMIEŃ: Quo Vadis (według pow. Sienkiewicza).

ADRIA: „Czemps" (Wallace Berry).

BAGATELA: Salto Mortale.

ATLANTIC. Dr. Jekkyl i Mr. Hyde.

SŁOŃCE: Tajemnicza szóstka (w głównej roli Wallace Beery).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 19 do 21 bm. film p. t. „Chłopcy do rzeczy", w rolach głównych: Pat i Patachon.

—o—

„ZEMSTA" FREDRY — PO CENACH ZNIŻONYCH. — Pragnąc uprzystępnić licznym wycieczkom odwiedzającym Kraków, możność ujrzenia nieśmiertelnego arcydzieła Al. Fredry „Zemsta", dana ona będzie tylko jeden raz na przedstawieniu wieczornem, **po cenach popularnych, znacznie zniżonych,** w niedzielę wieczorem, w opracowaniu scenicznem W. Nowakowskiego z pp: Calińską, Białkowskim, Karbowskim, Ruszkowskim, Solarskim w rolach głównych. Rolę Podstoliny w niedzielnem przedstawieniu wykona p. Zuzanna Zalewska.

TEATR „BAGATELA". Do Krakowa zawitają goście niezwykli: ulubieńcy całej Polski, królowa i król polskiego ekranu na rok 1933. Nora Ney i Eugenjusz Bodo w towarzystwie reżysera W. Biegańskiego i znakomitego artysty stołecznego Wł. Grabowskiego. Artyści wystąpią w Teatrze „Bagatela" w sztuce prawdziwie amerykańskiej R. Niewiarowicza: „Ludzie na sprzedaż". — Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od 10 do 1 i od 5 do 8 wiecz.

Harcerstwo krakowskie przygotowuje się do Jambo na Węgrzech.

Jeden z harcerzy krakowskich udzielił nam interesujących wiadomości co do udziału harcerstwa krakowskiego w międzynarodowym zlocie skautów w Budapeszcie:

W dniach od 1 do 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowe Jamboree skautów. Również Polska obeśle ten Zjazd harcerzy z całego świata; wyruszą od nas **3 chorągwie — razem 1.500 harcerzy.** Jedna chorągiew reprezentować będzie **Warszawę i Mazowsze;** dwie pozostałe — **resztę Polski.** Chorągiew warszawską poprowadzi hm. Wład. **Ludwig,** II-gą — ks. kapelan Marjan **Luzar,** III-cią, techniczną — hm. Witold **Bublewski.** Na ostatnią składać się będą oddziały kolarskie, motocyklowe, lotnicze i t. d.

Na terenie krakowskim wre praca przygotowawcza w ośrodkach harcerskich. Ogółem wyjadą z Krakowa **3 drużyny,** czyli razem **75 harcerzy,** a to: IX-ta drużyna im. Czachowskiego przy gimnazjum VIII., X-ta drużyna przy gimn. IX. i 3-cia drużyna — **zlepkowa,** na którą złożą się harcerze pozostałych drużyn krakowskich.

Celem wyjazdu drużyn krakowskich będzie propaganda turystyczna Krakowa. Harcerze krakowscy urządzą w Budapeszcie specjalną wystawę propagandową, celem skłonienia obcych do zwiedzenia naszego miasta. Zamierzenia te spotkały się z chętnem poparciem władz i instytucyj krakowskich. I tak krak. Muzeum Etnograficzne wypożyczyło **kompletne urządzenie izby krakowskiej.** W warsztatach szkolnych gimnazjum VIII. „wykuwa się" brama wejściowa do obozu polskiego na Jamboree. Prace wykonują uczniowie gimnazjum pod kierownictwem prof. **Wierciaka.**

W międzynarodowym zlocie — krótko zwanym Jambo (czytaj dżembo) — wezmą udział z Krakowa chłopcy **od 15-tu lat wzwyż.** Koszta wycieczki wynoszą dla harcerza 140 zł.

Na miejscu będą mogli harcerze zrobić duże ciekawe wycieczki po Węgrzech; ułożono program kilku typów wycieczek w rozmaite strony kraju do wyboru dla gości z zagranicy.

— Najwięcej kłopotu sprawia nam teraz strona finansowa przedsięwzięcia — kończy z uśmiechem nasz informator, — ale jakoś chyba wybrniemy z trudności pieniężnych!

K. N.

Praca nad rozwojem zdrojownictwa polskiego.

Z WALNEGO ZEBRANIA T-WA BALNEOLOGICZNEGO W KRAKOWIE.

Pod przewodnictwem prof. Uniw. Jag. Dra L. Korczyńskiego odbyło się we środę w Krakowskiem Towarzystwie Lekarskiem wspólne zebranie **Polskiego Towarzystwa Balneologicznego** i Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego. Poświęcone ono było głównie rocznemu sprawozdaniu z działalności organizacyjnej i wydawniczej T-wa Balneologicznego, oraz zaznajomieniu się z postępami badań **fizjodynamiki krajowych wód leczniczych w Polsce.** Ośrodkami tych badań — jak wynika z obszernego sprawozdania prof. Korczyńskiego — są w chwili obecnej kliniki chorób wewnętrznych w Krakowie, Lwowie i Warszawie, zakłady farmakologji doświadczalnej w tych samych miejscowościach oraz oddziały urologiczne krakowskiego szpitala św. Łazarza i szpitala państwowego we Lwowie. Dorobek uskutecznionych dotychczas prac polega na dokładnem poznawaniu własności biodynamicznych i wartości leczniczej wód Ciechocinka, Druskiennik, Iwonicza, Krynicy, Morszyna, Szczawnicy itd. Bardzo skromnie przedstawia się natomiast sprawa badań w zakresie klimatologji lekarskiej. Koniecznem jest zorganizowanie sieci stacji meteorologicznych specjalnie dla potrzeb klimatologji lekarskiej, ponadto zaś powołanie do życia — za wzorem innych państw — osobnych instytutów dla badań biodynamiki klimatu, najpierw w jednem z górskich uzdrowisk, a następnie nad morzem, w rejonie zaleszczyckim i na terenie klimatu leśnego.

Należy nadmienić, że znacznie naprzód posunęła się sprawa budowy Instytutu Balneologicznego w Krakowie. Na cel ten bowiem nietylko zdołano już zebrać około 60.000 zł. ale nadto Związek Uzdrowisk Polskich przez swego delegata zadeklarował przystąpienie swe do wspólnej z Towarzystwem Balneologicznem akcji o stworzenie tego instytutu. Celem wreszcie zdobycia potrzebnych na ten cel funduszów, Tow. Balneologiczne przystąpiło w lutym bież. roku do Spółki eksploatującej handlowo krajowe wody mineralne. Eksploatacja ta obejmuje narazie wody szczawnickie.

Członkami honorowymi Polsk. T-wa Balneologicznego na wniosek Wydziału mianowano jednomyślnie pp. prof. dra Wład. Mładejowsky'ego z Pragi, prezesa tamt. T-wa Balneologicznego oraz dra Jana Żniniewicza z Poznania, znanego w kołach lekarskich twórcę nowych zasad w wodolecznictwie. Do wydziału powołano w drodze wyboru uzupełniającego, dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, inż. H. Mianowskiego. Po przyjęciu sprawozdania rachunkowego Zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, zebranie wysłuchało interesującej prelekcji docenta dra A. Sabatowskiego ze Lwowa o leczniczem znaczeniu zdrojowiska morszyńskiego.

—o—

„O nowej ustawie samorządowej".

W poniedziałek, dnia 22 maja o godzinie 7-mej wieczór w lokalu Chrześć. Związków Zawodowych przy ul. Potockiego 11. wygłosi **Dyr. Karol Holeksa** referat **„O nowej Ustawie Samorządowej".**

Celem zapoznania się z nową ustawą, pożądana jest jak największa frekwencja ze strony członków i sympatyków Chrześć. Związków Zawodowych.

—oo—

Rocznice encyklik „Rerum Novarum" i Quadragesimo Anno" w Krakowie.

W **niedzielę** 21 maja b. r. katolickie organizacje Krakowa obchodzić będą uroczyście rocznice wydania dwu społecznych encyklik papieskich Leona XIII „Rerum Novarum" i Piusa XI „Quadragesimo anno" z następującym programem:

1) godzina 9 rano: zbiórka wszystkich organizacyj Krakowa przed Domem Katolickim (ul. Straszewskiego 18). 2) 9.30 wymarsz pochodu z orkiestrami i sztandarami do kościoła Marjackiego na nabożeństwo. Pochód przejdzie ulicami: Franciszkańską, Grodzką, Rynkiem linja G—H). — Mszę św. odprawi X. Infułat Dr. Kulinowski, kazanie wygłosi X. prałat Dr. St. Maśliński. 3) Po nabożeństwie manifestacyjny pochód ulicami: Rynkiem (linja A—B), Szczepańską, Podwalem, Straszewskiego do Domu Katolickiego. 4) Godzina 12 w Złotej sali Domu Katolickiego uroczysta akademja z udziałem chóru krakowskiego Tow. Oratoryjnego pod kier. O. Madury, przy akomp. dyr. Barańskiego. Przemówienia wygłoszą: Dr. Jan Mikułowski, p. Wojciech Dyląg i X. prof. Franciszek Kwiatkowski T. J.

Akcja Katolicka dekanatu krakowskiego zaprasza gorąco wszystkie katolickie organizacje Krakowa do wzięcia masowego udziału w tym obchodzie, który jest wyrażeniem tęsknoty i zdecydowanego dążenia do przebudowy społeczeństw w duchu Chrystusowej sprawiedliwości i miłości. Organizacje uprasza się o przybycie ze sztandarami (nie chorągwiami). W razie niepogody pochody nie odbędą się, lecz po nabożeństwie należy udać się wprost na akademję. Również organizacje chrześcijańsko-społeczne zbiorą się — w razie pogody — wprost przed Domem Katolickim o godz. 8.30.

B. minister Wójcik i tow. powtórnie przed Sądem.

W lutym b. r. głośny był epilog sprawy strajku rolnego zorganizowanego w Państwie w jesieni w r. 1932 przez rolników na tle walki z kartelami, w związku z którym stanęli przed Sądem grodzkim w Krakowie jako oskarżeni o kolportowanie ulotek podburzającej treści: Franciszek **Wójcik** z Wyciąż b. minister rolnictwa, — wielokrotny poseł do parlamentu austr. Sejmu galic. i ustawodawczego, oraz włościanie z Bibic i Zielonek: **Banaś, Bińczycki i Baran.**

Wczoraj na skutek apelacji oskarżonych, którzy zostali zasądzenia w I instancji na karę **od 3 do 6 miesięcy aresztu,** oraz karę grzywny — odbyła się w Sądzie okręgowym w Krakowie **rozprawa apelacyjna.** Przewodniczył rozprawie s. s. o. Dr. Horski — oskarżał prokurator **Dr. Łaba,** — bronili osk. Wójcika — adw. **Dr. Jan Bardel,** osk. Barana adw. Dr. **Wusatowski,** Bińczyckiego i Banasia Dr. **Fallek.** — Po obszernych wywodach obrońców, którzy wykazywali brak podmiotowej i przedmiotowej istoty czynu w działaniu oskarżonych oraz że oskarżeni reprezentowali te same poglądy, które **nurtują w całem społeczeństwie,** oraz które znalazły uzewnętrznienie **w debacie sejmowej i w licznych enuncjacjach prasy,** — przewodniczący odroczył rozprawę na dzień 19 maja br. z tem, że o godz. 1-szej po południu w Sądzie okręgowym w Krakowie nastąpi **ogłoszenie sentencji wyroku.**

—o—

NEKROLOGJA.

ZA DUSZĘ Ś. P. PROF. BOLESŁAWA KOPYSTYŃSKIEGO, artystę muzyka w pierwszą rocznicę jego zgonu odbędzie się staraniem przyjaciół nabożeństwo żałobne w kościele OO. Zmartwychwstańców dnia 19 bm. o godz. 9-tej rano. Podczas nabożeństwa wykonane zostaną następujące utwory: Glinka „Zwątpienie", K. Bieńkowski „Gdyś swym wyrokiem". St. Moniuszko „O Panie co losy", T. Pliszewski „Kwartet wiolonczel". J. Faure „Wy coście w łzach". Bizet „Trio". Utwory te zostaną wykonane przez art. opery p. Marję Chmiel-Tryczyńską (sopran), p. Piotra Kruszewskiego (bas) oraz artystów muzyków p. Prof. Pawła Mastellę (organy), p. Eugenjusza Jodłowskiego (skrzypce), p. Jana Jodłowskiego (wiolonczela) oraz kwartet wiolonczelowy Urzędników Kasy Chorych.

Życie gospodarcze.

Spadek wskaźnika cen hurtownych.

W kwietniu r. b. nastąpił w Polsce lekki **spadek wskaźnika cen hurtowych**, spowodowany obniżeniem się cen artykułów hodowlanych, kolonjalnych i drzewa. Według danych G. U. S. ogólny wskaźnik cen hurtownych w kwietniu r. b., biorąc za podstawę rok 1927 = 100, wynosił 57.6. wobec 57.9 w marcu r. b., spadł więc o 0.5%. Wskaźnik artykułów rolnych obniżył się z 50.7 na 50.5, czyli o 0.6%. a przemysłowych z 63.3 na 63.1. czyli o 0.3%. Wskaźniki poszczególnych artykułów przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z marca, druga z kwietnia r. b., trzecia wzrost lub spadek w procentach w stosunku do marca): produkty spożywcze roślinne krajowe 55.8 — 56.9 (+ 2.1%), zwierzęce 44.8 — 43.0 (— 4%), kolonjalne 72.1 — 69.8 (— 3.2%), drzewo 45.4 — 43.9 (— 3.3%). materjały włókiennicze 49.6 — 49.1 (— 1.1%). węgiel 99.7 — 99.7. metale 67.6 — 67.9 (+ 0.3%), różne 75.1 — 75.7 (+ 0.8%).

Huty żelazne zmniejszyły w kwietniu produkcję.

Produkcja polskich hut żelaznych spadła w kwietniu dość znacznie. Surówki żelaza wyprodukowano o blisko 3% mniej niż w marcu. stali o 3.5%, a wyrobów walcownianych o przeszło 8% mniej. Zmniejszyły się dalej zamówienia ze strony syndykatu żelaznego wobec zmniejszonego zapotrzebowania żelaza na konsumcję wewnętrzną. Eksport idący głównie do Rosji i Holandji, był mniejszy w kwietniu prawie o 10%.

W ciągu całego jednak okresu 4-miesięcznego w bież. roku jest pewna zwyżka produkcji hut żelaznych w porównaniu z tymsamym okresem roku ubiegłego. a to skutkiem większych zamówień zagranicznych i rządowych.

Opodatkowanie odpraw.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie t. zw. **odpraw wypłacanych pracownikom przy rozwiązaniu stosunku służbowego.** W myśl tego okólnika, odprawy wypłacane **wdowom i sierotom** po śmierci pracownika czyli t. zw. odprawy pośmiertne. **nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym.**

Natomiast odprawy wypłacane pracownikom skutkiem **rozwiązania stosunku służbowego, podlegają przepisom o państwowym podatku dochodowym** podobnie jak wszystkie uposażenia służbowe.

Odprawy wypłacane pracownikom jako **ekwiwalent za zrzeczenie się praw emerytalnych**, uważane są za nadzwyczajny przychód uzyskany przez spieniężenie prawa majątkowego i dla tego **wolne są od podatku dochodowego.**

247 tysięcy bezrobotnych.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych. zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 b. m., wynosiła ogółem **247.866 osób**, t. j. o 5,020 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Łodzi wynosiła 17.060, na Śląsku 83.019 osób.

Zmniejszenie się liczby bankructw.

Liczba upadłości zarówno w marcu, jako też w I-szym kwartale r. b. w stosunku do odpowiednich okresów roku ub. znacznie się zmniejszyła. Według danych G. U. S., ogłoszono w marcu rb. ogółem 32 upadłości, wobec 50 w marcu 1932 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 26 (w marcu 1932 — 27), wschodnie 0 (2), zachodnie 5 (13), południowe 1 (8). W ciągu pierwszego kwartału r. b. ogłoszono 103 upadłości, wobec 185 w odpowiednim okresie 1932 r., z czego na województwa centralne przypada 70 upadłości (120), wschodnie 3 (4), zachodnie 22 (46), południowe 8 (19).

Ze 103 upadłości, ogłoszonych w pierwszym kwatale r. b. przypada na spółki akcyjne 8 (w pierwszym kwartale 1932 — 13). spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 13 (27), spółdzielnie 13 (13), spółki firmowe i komandytowe 18 (22), przedsiębiorstwa jednoosobowe 51 (14).

Adwokaci, lekarze kupują bawełnę.

Na rynku łódzkim zanotowano ostatnio szereg tranzakcyj o charakterze spekulacyjnym, zrealizowanych w dziale przędzy bawełnianej. Zakupy te przeprowadzają na większą skalę przedstawiciele szeregu wolnych zawodów, a więc **adwokaci, lekarze i inżynierowie**. którzy posiadali w bankach łódzkich poważniejsze oszczędności w dolarach. Wobec spadku kursu dolara i niepewności co do dalszych jego losów ciułacze ci wycofują swe wkłady dolarowe, by następnie lokować je w towarze, zwłaszcza w przędzy. Znaczny popyt na ten półfabrykat tłumaczy się jego standaryzacją i haussą na surowiec bawełniany na giełdach światowych.

Wzrost wskaźnika kosztów żywności w miastach.

W ostatnim numerze „Wiadomości Statystycznych“ podano wskazniki kosztów żywności w miastach według stanu z marca bież. roku, a w porównaniu z poziomem cen w roku 1927.

Przyjąwszy poziom cen w r. 1927 jako 100. obecne ceny żywności w miastach według województw przedstawiają się następująco:

Dla Krakowa wskaźnik wynosi **57.2**, jest zatem wyższy niż w województwie warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, wileńskiem i wołyńskiem. jest wyższy niż w poznańskiem i pomorskiem. a z pośród województw małopolskich przewyższa wskaźnik województw lwowskiego i tarnopolskiego. Nieco wyższy od Krakowa wskaźnik posiada jedynie stolica, Śląsk, województwa lubelskie i stanisławowskie. Zniżka kosztów żywności w porównaniu z rokiem 1927 była w Krakowie naogół mniejszą niż w innych miastach Polski i jak to stale podkreślaliśmy, w ciągu ostatnich lat Kraków pod względem wysokości wskaźnika utrzymywał się prawie stale na pierwszem miejscu. Ponieważ równocześnie ceny płacone producentom rolnym nie były w krakowskiem naogół wyższe niż w innych województwach. okazuje się niezbicie. że przyczyną mniejszego spadku kosztów żywności w Krakowie. aniżeli w pozostałych miastach. były nadmierne zyski pośredników. stojących między producentem a konsumentem.

Ponadto uwagę zwraca **ogólny wzrost kosztów żywności we wszystkich województwach.** W marcu ten wzrost wskaźnika wynosi od 0.5 do blisko 3%. Wpływa na to niewątpliwie sezonowy wzrost cen produktów rolnych na przednowku. zmniejszenie się zapasów, ograniczenia importu. Trudno w tej chwili przesądzać jak długo potrwa ten ruch zwyżkowy i jakie przybierze rozmiary. Znaczniejsze podniesienie się kosztów żywności stworzyłoby jednak nowe problemy wobec bardzo niskiego dziś poziomu płac i dużej liczby bezrobotnych.

Obieg bilonu rośnie

Obieg pieniężny w Polsce ulega nader charakterystycznym fluktuacjom. Według urzędowych sprawozdań z końcem kwietnia b. r. obieg ten przedstawiał wartość ogółem 1.351.5 milj. zł. W sumie tej bilety Banku Polskiego wynosiły 1.021 milj. zł., bilon srebrny 211.9 milj. zł.. inny — 98,6 milj. zł.

W tymsamym czasie przed rokiem obieg ogólny był o 65 milj. zł. większy. Banknotów Banku Polskiego było o 126 milj. zł. więcej w obiegu. mniejszy był natomiast o przeszło 60 milj. zł. obieg bilonu. Jak wynika z „Wiadomości Statystycznych“ obieg bilonu wzrasta z każdym miesiacem. W styczniu wynosił 309 milj.. w lutym 312, w marcu 321, w kwietniu 330 milj. zł.

Akcja bojkotu poczty gdańskiej.

Gdański oddział Związku urzędników pocztowych Rz. P. podjął akcję na rzecz poczty polskiej w Gdańsku. wzywając społeczeństwo polskie **do zaprzestania posługiwania się pocztą gdańską.** Idzie mianowicie o to, by sfery handlowe i kupieckie z Polski dały klijenteli swej, Niemcom gdańskim — do zrozumienia. że bezkarnie nie mogą naigrawać się z mienia materjalnego Polski. Należałoby przeto zmusić poprostu klijentelę gdańską, aby korzystała wyłącznie z usług poczty polskiej w Gdańsku. natomiast przesyłki nadane w urzędach pocztowych „Danzig“ należałoby **zwracać nadawcom z odpowiednią wzmianką o posługiwanie się „pocztą polską“** w Gdańsku. Racjonalnie przeprowadzona akcja obronna ze strony sfer przemysłowo-handlowych i kupiectwa polskiego w kraju — zdaniem Związku Pocztowców — musi wydać dobre skutki. o ile pozatem wymienione czynniki gospodarcze jak i społeczeństwo polskie stale zwracać będą baczną uwagę na to. że wszelkiego rodzaju przesyłki pocztowe z Polski do Gdańska bezwzględnie adresować należy **„Gdańsk“** lub **„Gdańsk — Poczta Polska“** a nigdy „Danzig“.

CHŁODY POGORSZĄ ZBIORY.

Donoszą z Warszawy, że centralne organizacje rolnicze otrzymały z wielu stron relacje o ujemnym wpływie przeciągających się chłodów na wzrost zbóż. Przewidują. że **obecne chłody wpłyną na pogorszenie zbiorów i opóźnią żniwa.**

Silna zwyżka marki niemiecklej.

Rezultat umiarkowanej mowy Hitlera.

Już we środę w godzinach popołudniowych kurs dolara uległ dalszej zwyżce. Tendencja ta utrzymała się również w ciągu czwartku, głównie pod wpływem relacji z Zurychu. gdzie zarówno dolar. jak i funt były w godzinach rannych bardzo mocne. Pewne osłabienie kursu dolara nastąpiło w Zurychu około południa. W obrotach bankowych w Krakowie płacono za dolary 7.68 zł.. sprzedawano po 7.75 zł. Bank Polski płacił 7.65. sprzedawał po 7.80 zł.. przy dość ożywionym popycie.

Znamiennym jest wpływ. jaki ma kurs giełdowy marki niemieckiej wywarła onegdajsza. **umiarkowana mowa Hitlera.** We czwartek kurs **marki podskoczył w obrotach prywatnych o całych 3.50 zł.** (jednostka transakcji jest, jak wiadomo 100 mk.).

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda bez obrotów. Dolar 7.65—7.75. Londyn 30.10, 30.35, Szwajcarja 172.20, 172.50 Berlin 205. 206.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) **Dewizy:** Belgja 124.30, 124.61, 123.99: Holandja 358.75, 359.67, 357.85; Londyn 30.20. 30.35. 30.05; N. Jork 7.67, 7.71. 7.63: kabel 7.69, 7.73. 7.65; Paryż 35.11. 35.20, 35.02; Sztokholm 155.50, 156.25, 154.75: Szwajcarja 172.30. 172.73, 171.87; Berlin nieof. 209.75 Tend. niejedn.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 75, 74; Lilpop 10¾. — Tend. niejedn.

Pożyczki: 3% budowlana 38½, 38¼; inwestycyjna 4% 101¾. 101½. 101¾; 4% seryjna 107.38, 107, 107.83: 5% kolejowa 38¼; 6% dolarowa 49. 48¾; (49. 48½ drobne); 4% dolarowa 50; 7% stabilizacyjna 49.63. 50, 49.25. — Listy zast. BGK. bez zmiany. tend. dla poż. przew. mocniejsza, dla listów niejedn.

Dolar pryw. w Warszawie godz. 12.30 — 7.74. tranzakcja, Bank Polski notuje 7.65.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 64, stabilizacyjna 55, warszawska 36½, śląska 40.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.38, Londyn 17.53, N. Jork 4.46, Belgja 72.12½, Włochy 26.97½, Hiszpanja 44.30. Holandja 208.25. Berlin 121, Wiedeń 73.32. Sztokholm 90.90. Oslo 89.20. Kopenhaga 78.25, Praga 15.42, Warszawa 58.05, Białogród 7. Ateny 2.95, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.08, Buenos Aires 7.75.

Humor

Roztargniony. — Żona profesora:

— Wyobraź sobie. nasza Anna spadła ze schodów i złamała sobie rękę.

Profesor:

— Powiedz jej, że jeżeli połamie więcej rzeczy, wymówi się jej od pierwszego.

Poświęcenie sztandaru dozorców domowych w Bielsku.

W niedzielę 7 bm. odbyła się w Bielsku uroczystość **poświęcenia sztandaru Zw. Zaw. Dozorców Domowych** Chrześć Zjedn. Zawod. Udział w niej wzięła pokaźna liczba delegacyj ze sztandarami i orkiestrami z różnych stron Polski. Reprezentowane więc były organizacje warszawskie z prezesem głównego zarządu p. Urbańskim na czele, dalej Zw. Dozorców z Krakowa, Rzeszowa, organizacje robotnicze z Cieszyna, Dziedzic, Mazańcowic, Jasienicy, Goleszowa, Skoczowa i stowarzyszenia z Białej i Bielska z ks. Patronem Mączyńskim na czele. Na dworcu kolejowym w Bielsku oczekiwała przybyłych delegacja miejscowego Oddziału z orkiestrą. poczem na Strzelnicy Miejskiej przywitał gości zarząd Związku. O godzinie 10 ruszył pochód do kościoła parafjalnego w Bielsku. gdzie ks. proboszcz Kasperlik w asyście duchowieństwa dokonał ceremonji poświęcenia sztandaru, poczem prezes gł. zarządu p. Urbański odebrał przysięgę od chorążego Pawła Piszczałki. Mszę św. celebrował ks. prob. Kasperlik w asyście ks. wik. Hohmana i Juraszka; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Polaczek z Cieszyna. Po nabożeństwie ruszył pochód na Strzelnicę Miejską w Bielsku, gdzie nastąpiło wbijanie gwoździ. Po wspólnym obiedzie, odbyła się zabawa towarzyska. Zarząd oddziału wyraża wszystkim. którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości.

Radio.

Programy stacyj radiowych.

Sobota, dnia 20 maja 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd Prasy i kom. meteor.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., program na dz. bież.; 12.10 Płyty: 13.10 Kom. meteor. z Warsz.; 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa: 15.10 Transmisje z Warsz.; 15.35 Słuchowisko p. t. „Król Kumem“: 16.00 Hejnał i pieśni z Wieży Marj.; 16.20 Płyty; 16.40 Odczyt z Wilna; 17.00 Płyty; 17.35 Krak. wiadom. bież.: 17.40 Odczyt z Warszawy: 17.55 Program na dzień nast.; 18.00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry: 19.00 „Przegląd polityki zagran. ub. tygodnia“ — omówi dr. J. Reguła; 19.15 Rozmaitości, komunikaty: 19.30 Transmisje z Warsz.: 23.00 Muzyka tan.; w przerwie około 23.30 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej“. Transm. ze Lwowa: 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 13.15 Szkolny poranek, poświęcony Stefanowi Batoremu: 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa; 19.15 „Polska Akademja Szybowcowa“.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd Prasy: 11.50 Kom. meteor.: 11.57 Sygnał czasu, hejnał: 12.05 Program na dz. bież.: 12.10 Płyty; 13.10 Kom. P. I. M.: 13.15 Poranek szkolny ze Lwowa: 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eks. port.: 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie: 16.00 Płyty: 16.40 Odczyt z Wilna: 17.00 Mozart (płyty); 17.35 Wiadom. bież.: 17.40 Odczyt: 17.55 Program na dz. nast.: 18.00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry; 19.00 Rozmaitości; 19.20 Książka rolnicza: 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 Pras. Dz. Radj.: 20.00 Muzyka lekka: w przerwie o g. 20.55 Wiadom. sport.. o g. 21.00 Dod. do Pras. Dz. Radj: 22.05 Koncert chopinowski: 22.40 „Za siódmą górą, za dziesiątą rzeką...“: 22.55 Kom. meteor. i kom. policyjny: 23.00 23.00 Muzyka tan.

Katowice (408.7). G. 13.05 Komunikat gospodarczy; 17.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci; 19.10 „Ile wymiarów ma naprawde nasz świat“.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza

Tkaniny, maszyny, żelazo mają zamówić bolszewicy w Polsce.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Członek sowieckiej misji gospodarczej Firsow, prezes Sowpoltorgu w Moskwie, opuścił Warszawę i przed wyjazdem oświadczył, że spowoduje przyjazd do Polski przedstawicieli Torgsinu, który zaopatruje ludność Sowietów m. i. w towary włókiennicze. Delegaci Torgsinu mają nawiązać bezpośredni **kontakt z polskim przemysłem włókienniczym** i zawrzeć umowę o dostawę **znacznych transportów towarów włókienniczych**, które miałyby być dostarczone do Z. S. S. R. w ramach tegorocznego planu eksportowego Sowpoltorgu. W czasie pobytu misji sowieckiej w Polsce nawiązano rozmowy na temat **zwiększenia eksportu maszyn i obrabiarek do metali i drzewa.** Widoki tego eksportu przedstawiają się naogół pomyślnie. Pozatem toczą się rokowania o **dostawę dla Rosji znacznych transportów żelaza.** Chodzi tutaj o zamówienie na **60.000 tonn żelaza z Huty Bismarcka i z Huty Pokoju.** Sprawa tej poważnej transakcji ma być załatwiona już w najbliższym czasie. Bawiący w Warszawie członek kolegjum komisarjatu dla handlu zagr. Tamarin wyjedzie do Moskwy jutro.

Zwłoki ambasadora Olszewskiego jadą do kraju.

Ankara. (PAT). Wczoraj o godzinie 10 rano w ambasadzie Rzpltej w **Ankarze** odbyły się uroczystości związane z pogrzebem ambasadora **Olszewskiego.** W ogrodzie ambasady monsignore **Margotti** odprawił Mszę św. żałobną i wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego. Następnie wyruszył orszak żałobny, eskortowany przez oddziały kawalerji i piechoty. Przed trumną niesiono wieńce **od prezydenta republiki tureckiej,** przewodniczącego zgromadzenia narodowego. Wzdłuż ulic, któremi posuwał się orszak żałobny, stały szpalery wojska.

Komisja konkursowa „Lotu gwiaździstego" pracuje w Wiedniu.

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Komisja konkursowa „Lotu gwiaździstego" rozpoczęła dzisiaj studjowanie warunków lotu poszczególnych zawodników. Komisja przystąpiła do pracy **nadzwyczaj sumiennie, gdyż zażądała od instytutu geograficznego informacyj o lotniskach w Charkowie i Leningradzie.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że obaj lotnicy polscy zdobędą pierwsze miejsca, gdyż **droga, którą przelecieli jest najdłuższą z pośród wszystkich innych.** Lotnicy polscy wyrażają się życzliwie o przyjęciu w Wiener-Neustadt i Aspern. W Aspern przywitał naszych lotników charge d'affaires polski, radca legacyjny **Michał Mościcki,** który odwiózł ich do Wiednia, gdzie dzisiaj na cześć ich wydał śniadanie.

Starcie na granicy Z.S.S.R. i Mandżurji

Moskwa. (PAT). Korespondent agencji Tass donosi, że w okolicy wsi Płatowka, na granicy sowiecko-mandżurskiej, **oddział żołnierzy japońskich, pozostający na terytorjum mandżurskiem, otworzył gwałtowny ogień karabinowy na grupę chłopów, udających się na roboty polne, w odległości około 1 km. od granicy.** Jeden z chłopów został śmiertelnie ranny, a koń pod nim zabity. Rannego zdołano zabrać dopiero w kilka godzin później, gdyż **Japończycy zaczynali strzelać do kogokolwiek zbliżającego się do miejsca wypadku.**

KRWAWE STARCIE W AMERYCE.

Nowy Jork. 18 maja. W Shawano w stanie Wisconsin doszło wczoraj między strajkującymi mleczarzami a gwardją narodową do krwawej walki, w toku której **blisko sto osób odniosło rany, w tem wielu ciężkie. Sytuacja jest do tego stopnia naprężona, że musiano zażądać** z Milwaukuee dalszych posiłków policyjnych.

ZNIŻKA KURSU DOLARA.

Londyn, 18 maja. **Kurs dolara uległ dziś nowej zniżce. W Londynie notowano dziś dolara po 3.92 i 3 8 w stosunku do funta. Paryż notuje dolara po 22.10 franka.**

Teraz niech działa społeczeństwo!

Sens mów na zjeździe gospodarczym B.B.

Warszawa. (PAT). Prez. Sławek w swem przemówieniu, wygłoszonem na zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych powiedział m. in.: Zasadniczym celem zjazdu jest **pobudzenie energji samego społeczeństwa,** aby się ono wyzwoliło z nastrojów wyrzekań i załamywania rąk, a postarało się o dopasowanie swej pracy do warunków ogólnych, w jakich żyć nam wypada.

P. premjer Jędrzejewicz o 3 źródłach siły państwa.

Warszawa, (Tel. wł.) W przemówieniu powitalnem p. premjer Jędrzejewicz powiedział między innemi: Są trzy podstawowe źródła siły Państwa. Jednem z tych źródeł jest **napięcie uczuć obywatelskich,** drugiem **armja** zdolna do obrony granic, trzeciem **zdrowy układ stosunków gospodarczych.**

Ze szczególną uwagą i czujnością śledzimy rozwój wypadków na **froncie** naszego życia gospodarczego. Z lat żołnierskiej młodości wynieśliśmy wartości doświadczenia. Wiemy, że trudności są po to, aby je łamać, że wola zwycięstwa często decyduje o zwycięstwie. Tej woli zwycięstwa niewątpliwie nie zabraknie nikomu, ani rządowi Rzplitej, **bez względu na to, kto będzie stał na jego czele,** ani wam panowie w tej **armji gospodarczej,** której wysiłkiem przedewszystkiem winno być osiągnięcie zwycięstwa.

Kto to taki?

Człowiek z 200-tysięczną pensją.

W mowie p. podsekretarza Lechnickiego znalazł się ustęp następujący: „Jesienią roku zeszłego doszło do mej wiadomości, że jeden z kierowników dużego przedsiębiorstwa daje wyraz bardzo pesymistycznej ocenie sytuacji Polski i krytyce polityki rządu w sprawach gospodarczych. Zainteresowałem się bliżej tym panem; okazało się, że w przeciągu paru lat swych rządów zadłużył na miljonowe sumy przedsiębiorstwo, skądinąd całkowicie zdrowe, pomimo, iż przedsiębiorstwo wykazywało bardzo poważne straty, **pobierał do ostatniego roku ponad 200.000 zł. pensji,** istotną zaś przyczyną jego niezadowolenia było to, że nareszcie rada **zmniejszyła mu tę pensję do 45.000 zł.**

Wypadkowo spotkałem człowieka, który znał go przed wojną. Okazało się, że **był miernym drugorzędnym urzędnikiem na Ukrainie, pobierającym trochę ponad 100 rubli miesięcznie** i że tylko dzięki przypadkowi wypłynął w Polsce na takie stanowisko".

Warszawa 18. 5. (Telef. wł.). W zjeździe bierze udział ogółem 1.000 osób.

—o—

O kredyty Ligi Narodów na elektryfikację Polski.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) W dniu 7 czerwca zbierze się w Genewie komitet studjów robót publicznych przy Lidze Narodów. W obradach weźmie udział również delegat polski **inż. Konopka.** Komitet ma omówić **całość robót publicznych w poszczególnych krajach.** Polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu przedłożyło Lidze Narodów **projekt elektryfikacji czterech okręgów w Polsce,** mianowicie tarnowskiego, krakowskiego, poznańskiego i pomorskiego. Projekt ten różni się niewiele od programu, jaki rząd polski obiecał przeprowadzić w swoim czasie w rokowaniach z **Harrimanem. Kosztorys jest obecnie niższy niż w projekcie Harrimana.** Ogólny kosztorys elektryfikacji tych czterech okręgów wynosi **138 miljonów zł.,** z czego na okręg krakowsko-tarnowski przypada 106 miljonów zł., na okręg poznańsko-pomorski **32 miljony zł.** Plan robót rozłożony jest na **lat 10.** Najpierw podjęte mają być prace w okręgach, w których istniejące elektrownie nie mogą podołać istniejącym potrzebom ludności. Przewidziane jest wyzyskanie dla okręgów niezelektryfikowanych nadmiaru produkcji z elektrowni sąsiednich i dopiero po wyzyskaniu wolnej energji elektrycznej przystąpionoby do budowy nowych zakładów elektrycznych. **Plany elektryfikacyjne przewidują budowę elektrowni wodnych na Dunajcu i Sole.** Przy robotach znalazłoby zatrudnienie około 20.000 robotników. Plany elektryfikacyjne przedłożone komitetowi mają szanse urzeczywistnienia **tylko w tym wypadku, jeżeli czerwcowa konferencja gospodarcza w Londynie zakończy się wynikiem pomyślnym, który pozwoli na uruchomienie pod auspicjami Ligi Narodów specjalnych kredytów na roboty publiczne w różnych krajach.**

—§—

Mowa Goeringa w sejmie pruskim.

„GIERMEK" HITLERA. — ZAPOWIEDŹ DALSZYCH RUGÓW.

Berlin, 18 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego wygłosił premjer **Goering** deklarację rządu pruskiego w sprawie polityki wewnętrznej. Powołany do życia wolą **Hitlera** rząd pruski — mówił Goering — będzie uważał wolę **„wodza"** za punkt wyjścia wszystkich swoich poczynań. **Wola Hitlera jest jego wolą,** a obejmując urząd premjera pragnie pozostać **najwierniejszym giermkiem „wodza" Hitlera.** Polityka rządu pruskiego będzie włączona w politykę Rzeszy, aczkolwiek całość Prus zostanie zachowana. Obsadzenie wszystkich władz państwowych przez narodowych socjalistów **było niezbędnym warunkiem powodzenia rewolucji narodowej i dlatego nieraz musiano twardo wkroczyć. Pierwsza epoka rewolucji narodowej została już ukończona.** Obecnie zaczyna się **druga** epoka, **okres rozbudowy.** W przeciwieństwie do rewolucji francuskiej, rewolucja narodowa nie zawiera idei liberalnej, lecz właśnie wywołana została przeciw liberalizmowi. Stąd też idea ta zrozumiana została prędzej przez młodzież, aniżeli przez ludzi starszych i uczonych.

Dalej mówił Goering o przekształceniu Prus w myśl idei rewolucji narodowej. Ma być stworzony **typ urzędnika dawnych Prus cesarskich** a szkoły mają być zreformowane. W służbie państwowej i szkole mogą być zatrudniono tylko te osoby, które są **pochodzenia czysto germańskiego i nie są „zatrute duchem marksizmu"** Jeżeli wydalono niektórych urzędników należących do partji centrowej, to uczyniono to nie z powodu ich przynależności partyjnej, lecz z tej przyczyny, że ich dotychczasowy stosunek do nacjonalizmu nie daje rękojmi, iż będą podporą nowych Niemiec. Dalej wskazał Goering, że Prusy Wschodnie są wprawdzie od Prus odłączone „korytarzem", jednakże poza tem całem sercem związane z resztą Rzeszy.

Sejm pruski odroczył się.

Berlin 18 maja. Sejm pruski przyjął głosami wszystkich frakcyj, z wyjątkiem frakcji socjalno-demokratycznej, **pełnomocnictwa dla rządu pruskiego, poczem został odroczony na czas nieokreślony.** Przed głosowaniem zabrał głos poseł **Szillat** i złożył w imieniu frakcji socjalnodemokratycznej następującą deklarację: Partja socjalno-demokratyczna Niemiec i jej przedstawiciele w parlamentach Rzeszy i krajów, oraz w reprezentacjach komunalnych, usiłowali wykonywać swoją działalność polityczną w ramach ustawowych także po przewrocie politycznym. Ta działalność została im wbrew ustawom ograniczona. Duchowe przezwyciężenie może tylko nastąpić na zasadzie wewnętrznego równouprawnienia, które uważamy za niezbędny warunek wspólnego życia naszego narodu. **Jak długo odmawiane jest nam równouprawnienie, tak długo nie jesteśmy w stanie udzielić zgody dla pełnomocnictw dla rządu pruskiego. Dlatego też odrzucamy ustawę o pełnomocnictwach".**

W odpowiedzi zabrał głos przewodniczący frakcji hitlerowskiej **Kube** i nazwał żądanie frakcji socjalno-demokratycznej bezczelnem, a wreszcie oświadczył, że jedynem zadaniem partji socjalno-demokratycznej w Niemczech jest milczeć i wstydzić się.

Prasa niemieaka o mowie Hitlera.

Berlin, 18. 5. (PAT.) Prasa poranna wyczerpująco interpretuje mowę kanclerza Hitlera wskazując, że **od sierpnia 1914 roku wczoraj po raz pierwszy Reichstag dał wyraz solidarnej woli narodu niemieckiego.** Mowa kanclerza Rzeszy stała się wyrokiem potępienia (!) skierowanym przeciwko Traktatowi Wersalskiemu. Odtąd — zdaniem prasy — nie zniknie już słowo **„rewizja"** w dyskusji międzynarodowej. Uderzające jest, że **większość komentarzy zupełnem milczeniem pomija oświadczenie Hitlera, dotyczące stosunków polsko-niemieckich.**

W OCZEKIWANIU PROPOZYCYJ NIEMIEC.

Genewa. 18 maja. Prezydent konferencji rozbrojeniowej Henderson zawiadomił dziś delegacje, że ustalone na dziś posiedzenie komisji głównej odroczone zostaje do piątku. Henderson wyraża dalej nadzieję, że na jutrzejszem posiedzeniu jawnem komisji głównej przedłoży delegat niemiecki Nadolny propozycje po myśli deklaracji Hitlera. W kołach konferencji rozbrojeniowej oczekują w najbliższym czasie **nowego spotkania delegatów** 5 mocarstw, tj. Francji, Anglji, Stanów Zjednoczonych, Włoch i Niemiec.

Skandaliczne nadużycia Ruszczewskiego.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.). W procesie Ruszczewskiego w dalszym **ciągu przedstawiają swą opinję eksperci.** Ruszczewski na zamagazynowanie tłucznia do budowy Centrali Telegrafów i Telefonów **wydał 152.000 zł.** Komitet budowy przyznał na ten cel kredyt w wysokości **3.000 zł.** Firmy wystawiały **fantastyczne rachunki za roboty.** Rachunków tych nikt nie obliczał, nie było dostatecznych podstaw do wypłaty należytości na nie a mimo to Ruszczewski rachunki parafował. Według obliczeń biegłych przy budowie poczty w Gdyni **mogło być zużyte 270.000 kg. żelaza, tymczasem firma Mikulski podała rachunek na 396.000 zł.**

P. Hilchen uzyskał satysfakcję.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.). Dochodzenia przeciwko dyrektorowi Departamentu Morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu dr. Hilchenowi zostały przez prokuratora Sądu Okr. w Gdyni umorzone. Dyr. Hilchen, który broniąc interesów polskich firm spedycyjnych w Gdyni naraził się firmom niemieckim i został przez nie niesłusznie oskarżony, zażądał przeprowadzenia przeciwko sobie postępowania dyscyplinarnego. **Obecnie po umorzeniu dochodzeń przez prokuratora p. Hilchen uzyskał całkowitą satysfakcję i powróci na urząd dyrektora Depart. Morskiego.**

NA WIDOWISKA SĄ PIENIĄDZE...

Warszawa 18. 5. (Telef. wł.). W cyrku warszawskim, gdzie urządzono obłędny taniec maratoński na wytrzymałość, w dniach od 3 do 15 b. m., było **26.000 osób. Obroty wyniosły 96.000 zł:** W music-hallu na Karowej podczas występów Mistinguett, obroty wynosiły **112.000 zł.** W tym samym czasie **obniżyły się znacznie obroty w kinach i teatrach warszawskich,** którym te dwie imprezy zagraniczne odebrały widzów.

NIEZNANI SPRAWCY.

Warszawa 18. 5. (Telef. wł.) W nocy na ul. Muranowskiej **jacyś nieznani sprawcy otoczyli Edwarda Mączyńskiego i położyli go trupem kilkoma strzałami z rewolwerów.** Urządzono obławę, w czasie której **aresztowano 70 osób. Przyczyny morderstwa nie są znane.**

GAZOCIĄG Z KROSNA DO MOŚCIC.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Jeszcze w ciągu b. r. nastąpi przy poparciu finansowem ze strony Funduszu Pracy założenie **gazociągu z bogatego w gaz ziemny zagłębia krośnieńskiego do elektrowni w Mościcach.** Przez założenie gazociągu elektrownia w Mościcach przejdzie na znacznie tańszy środek opałowy. Przy układaniu rurociągu znajdzie zatrudnienie kilkuset bezrobotnych.

Rewizje w poszukiwaniu książek.

Warszawa 18. 5. (Telef. wł.) Na tle prowadzonego od dłuższego czasu dochodzenia w sprawie nadużyć w Bibljotece Un. Warszawskiego, przeprowadzono **szereg rewizyj w poszukiwaniu książek i aktów historycznych,** które w sposób nielegalny przeniesiono do zbiorów prywatnych. Z polecenia prokuratora **Fuerstenberga,** który ma nadzór nad dochodzeniami, władze **zrewidowały kilka mieszkań prywatnych, oraz lokal bibljoteczny jednego ze stowarzyszeń.** Zakwestjonowano wiele dzieł, które będą zbadane przez biegłych bibljofilów. Szczegóły trzymane są narazie w tajemnicy.

TARYFA PODMIEJSKA.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Ministerstwo Komunikacji rozszerzyło t. zw. taryfę podmiejską na przejazdy z Warszawy do szeregu miejscowości podstołecznych, zaliczając do nich około **30 miejscowości,** znajdujących się poza letniskami. **Przejazdy potanieją o 25 proc.**

ECHA WIECÓW AKADEMICKICH.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Władze administracyjne skierowały do sądu starościńskiego sprawę wieców zorganizowanych na terenie domów akademickich w Warszawie z powodu eksmisji studentów. **Wobec uznania wieców, zwołanych przez komitet obrony interesów mieszkańców kolonji akademickiej za nielegalne, pociągnięto do odpowiedzialności karnosądowej trzech studentów.**

40 LUDZI ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH.

Nowy Jork, 18 maja. Jak z Meksyku donoszą, **w wielkim tartaku w pobliżu Cuyuaco wybuchł olbrzymi pożar, który strawił doszczętnie całe przedsiębiorstwo. W płomieniach zginęło przeszło 40 robotników, którzy nie zdołali się wydostać na wolność.**

JADWIGA ROGUSKA-CYBULSKA. 113

Tajemnica Tatr.

(Powieść).

——oo——

Lecz, jak wszystkie gwałtowne zjawiska, tak i burza nie mogła trwać zbyt długo. Pioruny umilkły, deszcz padać przestał. Wiatr rozganiał chmury, a zawstydzone słońce zaczynało zerkać ku ziemi nieśmiałemi promieniami.

XVIII.

Wieniec gencjany [1]).

Pogoda czyniła się coraz piękniejsza i nasi turyści, podążający dalej do swego celu, zapomnieliby szybko o minionej burzy, gdyby nie napotykali w lesie śladów jej zniszczenia.

Puszcza była teraz podobna do pola bitwy, na którem pośród zdziesiątkowanych szeregów świerkowych spoczywały martwe kadłuby drzewa, leżały tu i tam poodrywane, roztrzaskane ich członki-gałęzie i konary. Gdzieniegdzie, jak raniony żołnierz, śród szczątków bitwy czekający ratunku, sterczało na zaśmieconej nawianym chróstem polanie samotne drzewo ze zdartą korą, złamanem ramieniem, lub rozszczepione piorunem, i bieliło się zdala nagością swej rany.

Góry, wychłostane atakiem ulewy i gradem niebieskich pocisków, wypuszczały ze siebie obficie posokę, ociekającą z nich licznemi strumieniami, które płynęły wartko przez doliny i lasy i żłobiły świeże brózdy w znękanej ziemi.

Ale, jak dobrotliwy ojciec uśmiecha się znowu do skarconego niedawno dziecięcia, tak i ponad tym zgromionym zakątkiem przyrody niebiosa rozpostarły już swoje lazury i darzyły go złotemi promieniami słońca. Niebawem cały świat górski, jakby odrodzony i oczyszczony chrztem burzy, cieszył się na nowo życiem, pogodą. Ożywcza woń unosiła się z przemokłej ziemi od wyświeżonej, skąpanej roślinności.

Zboczenie z właściwej drogi aż pod skały opóźniło znacznie wędrówkę naszego towarzystwa, które dopiero w poobiednich godzinach zbliżyło się do polany niemowy.

Mir patrzył z niepokojem na bielejącą pomiędzy pniami przestrzeń, wolną od drzew.

— Jak też to będzie z tym garbusem? Czy przyzna się do czego przed księdzem? Czy będzie chciał oddać te rzeczy mojego ojca, które u niego widziałem?

Wynurzyli się wreszcie wszyscy z gęstwiny lasu. Lecz gdy znaleźli się na polance, stanęli, jak wryci...

Nie było już na niej szopy garbusa!

Podeszli bliżej i zobaczyli tylko w miejscu, na którem stała, splątany stos gałęzi, kloców drzewa i płatów kory; a pomiędzy niemi sterczały różne sprzęty, zgniecione naczynia i bezbarwne szmaty.

— Boże mój! — zawołał ksiądz. — Wicher zmiótł mieszkanie tego biedaka!

— Co za fatalny zbieg okoliczności! — ubolewała pani Wrażewska, stojąc z załamanemi rękoma nad szczątkami szopy. W chwili owej jedna tylko myśl górowała w niej ponad wszystkiemi innemi Oto, kiedy udało się po tylu wysiłkach dotrzeć nareszcie do źródła tajemnicy, nieprzewidziane zdarzenie uniemożliwia jej odkrycie!

— Ale gdzie on się mógł podziać? — zapytywał pan Bieżyński, rozglądając się wokoło.

— Może się schował przed burzą? — odezwał się Mirek.

— To wróciłby tu już do tej pory — odparł ksiądz. — Kto wie, czy mu się co nie stało, i czy gdzie nie leży w pobliżu?

To rzekłszy, zaczął obchodzić wokoło zwalenisko, szukając jego śladów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Gencjana, czyli goryczka — górska roślina zielna, posiadająca, tak jak pokrewny jej tysiącznik, własności lecznicze: (reguluje trawienie, pobudza apetyt). Kwiaty jej w kształcie dzwonków, lecz nie zwisających, jak u kampanuli, a zwróconych ku górze, u wielu odmian tej rośliny bywają w różnych odcieniach błękitu i fioletu: rzadsze są żółte, kropkowane i białożółtawe, cieniowane. Liczne te odmiany kwitną kolejno od wczesnej wiosny do nadejścia zimy. Nazwy znajdujących się w pobliżu Zakopanego Goryczkowych Przełęczy, Wierchu, Czuby, Hali od masowego na nich zakwitania goryczki pochodzą.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.